Nr. 213 (z dod. por.). Dnia 4 sierpnia. Sobota. Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

— Jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) obchodzona będzie uroczystość św. Dominika, odłożona z tygodnia, całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

— W tymże kościele jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się przed sumą procesja różańcowa.

— Urzędnicy i oficjaliści kolei warszawsko-wiedeńskiej dorocznym zwyczajem zakupili mszę św. na intencję Przemienienia Pańskiego, która się odbędzie w dniu jutrzejszym, w kościele śś. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 10-ej zrana.

— Jutro, o godz. 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— Jutro, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) o godz. 9-ej zrana, przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze jutro, o godz. 9½ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się doroczna uroczystość Przemienienia Pańskiego, która szczególniej solenniej obchodzona będzie w kościołach: (po-kapucyńskim) jako pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego zostającym, archikatedralnym św. Jana, św. Piotra i Pawła na Koszykach, Panny Marji na Nowem Mieście, oraz Wszystkich Świętych i N. M. P. Loretańskiej na Pradze.

Z zamiejskich okolic uroczystość ta odprawiana będzie w kościołach: w Radzyminie, Wieliszewie i Czersku.

Wiadomości Dworskie.

— O przybyciu do Kronsztadu d. 31-go z. m. jachtu Cesarskiego „Gwiazda polarna" pod flagą Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu w *Kronsztadz. wiestn.* zamieszczono, co następuje. Pierwszą wiadomość o zbliżaniu się jachtu otrzymano o godz. 3 m. 20 od telegrafu Krasnogorskiego. O godz. 4 m. 20 „Gwiazda polarna" przeszła południk londyńskiej pływającej latarni morskiej i zaczęła zbliżać się do Kronsztadu. Na spotkanie jachtu o godz. 4 m. 25 wyszedł z portu do Małej przystani parowiec „Newa" z tymczasowo zarządzającym ministerjum marynarki, głównym komendantem portu i innymi przedstawicielami władz. O godz. 4 m. 45 „Gwiazda polarna" minęła beczki wchodowe, o godz. zaś 5 m. 10 stanęła na kotwicy w Małej przystani. Natychmiast na jacht przybyli tymczasowo zarządzający ministerjum marynarki, główny komendant portu i inni przedstawiciele władz. O godz. 5 m. 20 Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przeszedł z jachtu „Gwiazda polarna" na jacht Cesarski „Aleksandrja", która wywiesiła flagę Jego Cesarskiej Wysokości. O godz. 5 m. 30 „Aleksandrja" podniosła kotwicę i poszła do Peterhofu. Przy mijaniu przez „Gwiazdę polarną" t. zw. części Kupieckiej na wewnętrznej strażnicy załoga stanęła frontem, muzyka zaś grała Hymn narodowy.

(*Praw. wiestn.*)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do archiwum sporu między kanclerzem Caprivim a ministrem Miquelem przybył nowy dokument. Jest nim odpowiedź na ostatni artykuł w *Nordd. Allg. Ztg.*, pismem zaś, z którego przyjaciele Miquela czy też sam Miquel odpierają zarzuty kanclerskiego organu, jest *Berlin. Börsen Cour.* Autor artykułu nie szczędzi zjadliwych przeciwko kanclerzowi Capriviemu wycieczek, przedewszystkiem zaś zwraca uwagę, iż rycerski zazwyczaj kanclerz poczyna sobie wcale nie po rycersku, gdy stara się osłabić kredyt nieobecnego, minister Miquel bowiem bawi gdzieś na letniem mieszkaniu, w dali od świata, stolicy i zjadliwych artykułów *Nordd. Allg. Ztg.* Postępowanie takie, acz nie rycerskie, jest z punktu widzenia strategji ogólnej korzystne dla strony atakującej, gdyż z łatwością budzi panikę wśród żołnierzy i stronników partji atakowanej. Niedobrze jednak się dzieje — kończy autor artykułu w *Berl. Börs. Ztg.* — gdy przepisy strategji ogólnej stosowane bywają do polityki. W ogóle rzecz trzymana w tonie szorstkim, dość silne sprawia wrażenie.

Dużo mówiono a artykule Juljusza Simona, w którym wytrawny ten filozof, a wytrawniejszy bodaj jeszcze dziennikarz, miał odzwierciadlić swój ostatni pobyt w Berlinie i audjencję u cesarza Wilhelma. Artykuł dopiero za dni kilka ukaże się na szpaltach *Revue de Paris*, dziś zaś *Debaty* ogłaszają niektóre

---

107)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Warsz znowu chodzić zaczął i mówił dalej:

— Nie nauczono cię wiary, ani słowem, ani przykładem nie wskazano zasad. Życie nauczyło cię samo. Dziś wiesz, co haniebny upadek i jakie jego następstwa... gnębi cię uczucie tej sromoty. I to jest dobrze. A ty powiedz: niech gnębi, zasłużyłam na to, lecz dźwignę się...

Głowa Janiny pochyliła się jeszcze bardziej na piersi, z której wydobyło się coś nakształt głuchego łkania.

— Tego przedtem nie nauczyłby cię nikt... żaden teolog na świecie. Śmiało się do ciebie życie, a tyś je pojmowała tak, jak gdyby było samo w sobie celem, nie środkiem, jak gdyby było żartem, komedją, nad którą zastanawiać się nie warto. Żyłaś zmysłami, szukałaś upojeń i doszłaś do granic ostatnich... Ale sobie nie mów, że to kres, bo duch twój żyje w tobie i domaga się, abyś go wydobyła z tej hańby...

— Hańba... i krew...—wyszeptała Janina.

— Tak! —podchwycił Warsz.—Ale ty skoro miałaś odwagę upadku, miejże odwagę pokuty, której jak oczyszczenia domaga się twój duch...

Janina poruszyła się nagle:

— Pokuta... — powtórzyła cicho — jaka pokuta? czy dlamnie ona być może? Pogarda i wstręt we mnie... pogarda i wstręt w około...

Panna Anna, czuwając w przyległym pokoju, usłyszawszy głos Janiny po raz pierwszy od tygodnia, żywo weszła i zbliżyła się do niej.

Janina podniosła na nią wzrok trwożny, ów wzrok pytający nieśmiało: brzydzisz się mną?

A ona pochyliła się ku niej i przygarnęła tuląc w objęciu.

— Janiu — rzekła łagodnie — Janiu, przychodzisz więc do siebie, nie poddawaj się rozpaczy... Połóż się, od tygodnia tak siedzisz...

Od tygodnia! Dla niej od chwili, gdy ojciec z Warszem wrócili sami z pola pojedynku, czas stracił swą miarę. Obudził ją raz tylko odgłos pogrzebowych dzwonów, a wówczas chciała uciekać, skryć się... Budziły ją czasem słowa Warsza, surowe, ale takie, które zostawały w pamięci, a wreszcie ocknęła się w objęciu łagodnem tej kobiety, która przecież także cierpieć musiała i cierpiała przez nią... bez żadnej winy.

I ten brak winy dawał jej snadź ową moc wytrwania, tę niezmierną dobroć, która przebaczała wszystko...

Zwolna usunęła się z krzesła na kolana.

— Ty... ty... — szeptała łkając — ty możesz tak mówić do mnie?

Panna Żninówna dźwigała ją z ziemi, nie odpowiadając.

— Widzisz — rzekł Warsz — świat cię potępić musi i ty ten wyrok znieś, jak zasłużoną karę. Upokórz się. Upadek twój niech nie łamie twego ducha, twojej woli, ale twoją pychę. A szukaj czystych serc, które cię przygarną—one tylko bez wstrętu — jak cię dziś przygarnęła panna Anna...

Janina ciągle klęcząc, podniosła głowę. W oczach jej błyszczały łzy.

— Gdzież serca takie?—spytała.

— Janino—rzekł Warsz, zbliżając się— jutro tam pójdziemy... Czy zechcesz?

— Pójdę—odparła Janina, powstając.

W głosie jej brzmiało postanowienie silne. Stanowcze słowa Warsza i dobroć Anny budziły w niej i krzepiły wolę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— We wczorajszym feljetonie powieściowym przy łamaniu materjału w drukarni zaszła pomyłka, opuszczono mianowicie następujący ustęp, kończący rozdział XV-ty: (*przyp. red.*)

Woryski szamotał się ciągle z Warszem, krzycząc. Sekundanci naradzali się żywo. W głębi trup Leszczyca; doktor zaprzestał już badań.

Przemski jednym rzutem oka ogarnął to wszystko.

I onby miał zabijać tego starca? Po co? co zyska na tem? Melodramatów nie cierpi, chociaż widocznie niepodobna ich z życia usunąć... Już i tak mąż zabity, a ona, dwudniowa kochanka, zwarjowała! Sytuacja wielce dramatyczna, ale nieznośna... I wśród niej życie najpospolitsze, w nędzy, albo w ciągłych kombinacjach i spekulacjach na głupotę ludzką, może do spółki z Marewiczem... A, nie!

Zszedł ze stanowiska, nieco w głąb, ku grupie drzew i obrócił się znowu.

Powolnym ruchem sięgnął do kieszonki i wyjął swój *en-tout-cas*.

— Moment wprawdzie przykry—szepnął—ale tylko moment...

Po bladych, zaciśniętych ustach przemknął uśmiech szyderczy i w kątach warg spłynął się ze skrzywieniem kurczowem, gdy zimno rewolwerowej lufki dotknęło skroni...

Głuchy odgłos... Przemski okręcił się naokoło siebie, podał się wstecz i cofnął parę kroków, aż się oparł plecami o drzewo. Z chrzęstem kory, obdzieranej ciężarem bezwładnego ciała, które drgało, zsunął się na ziemię.

Już nie żył.

celniejsze z artykułu ustępy. O ile sądzić można z urywków, będzie to wiązanka wrażeń osobistych.

Między innemi kreśli Juljusz Simon sylwetkę cesarza Wilhelma. „Gdybym go spotkał gdzieś na ulicy, nie wiedząc, kim jest, sądziłbym, iż mam z młodym przeciętnym oficerem do czynienia. Oblicze ma cesarz niemiecki przyjemne; jest jasnym szatynem, o włosach, wpadających w odcienie złotawe. Cesarz mówi dobrze po francusku. Z nas dwóch—mówi Simon—on mówił po francusku częściej i poprawniej, bo ja na zawsze zachowałem pewien odcień bretoński”.

Juljusz Simon—tak przynajmniej sam twierdzi—chciał rozmowę z Wilhelmem sprowadzić na politykę, ale cesarz z osobliwą zręcznością unikał drażliwego dla obu rozmawiających gruntu. Dwa razy tylko udało się turyście francuskiemu zaczepić pośrednio o politykę. Rozmowa toczyła się w ogóle o wojnie: „Od czasu, jak siedzę na tronie—rzekł cesarz—myślałem o wojnie dużo. Zdaje się, że lepiej jest czynić ludziom dobrze, niż przejmować ich „obawą”. Gdy zaś Simon uczynił wzmiankę o wojnie pomiędzy Francją a Niemcami i dodał, iż Francja usposobiona jest pokojowo, rzekł Wilhelm: „Mówię do pana otwarcie i bezstronnie. Armja wasza pracowała, poczyniła wielkie postępy, jest gotową. Gdyby, co jest zresztą niemożliwe, armja wasza stanęła sama jedna przeciw niemieckiej, nikt nie mógłby przewidzieć wyniku walki. Z tego też względu każdego, ktoby parł Francję lub Niemcy do wojny, uważałbym za głupca albo za zbrodniarza.”

Telegramy ze stolicy Japonji, z Tokio, stwierdzają, iż rząd japoński zawiadomił przedstawicieli państw obcych o wprowadzeniu stopy wojennej do stosunków pomiędzy Japonją a Chinami. Jednocześnie depesze z Tien-Tsinu, rezydencji wicekróla Petscheli, Li-Hung-Tschanga, oświadczają, iż bezpośrednio po wysłaniu przez Japonję manifestu do państw europejskich nastąpiło wypowiedzenie wojny.

Tak więc wszelkie zabiegi oddzielnych rządów tak Europy, jak Ameryki, co do pokojowego załatwienia zatargu koreańskiego spełzły na niczem. Wojna wypowiedziana, działania orężne rozpoczęto. W tem pierwszem, zapalnem stadjum gorączki chińsko-japońskiej komentarze ustępują na drugi plan przed faktami. Prawdopodobnie zdania tego trzymać się będzie i dyplomacja europejska, która poczeka, aż fakty powołają ją do interwencji lub też bezczynnie przypatrywać się sporowi na dalekim wschodzie pozwolą. Z chwilą wypowiedzenia wojny urzędownie, cała waga materjału informacyjnego przeniosła się do depesz, które wypadki bieżące notują. *J. R.*

WYSTAWY WARSZAWSKIE.

II.

Salon Krywulta.

Najbardziej zajmującym obrazem w Salonie Krywulta jest wystawiony od kilku tygodni Wyczółkowskiego „Druid skamieniały”. Jeżeli istotnie myśl niezupełnie się dobrze tłumaczy, jeżeli poetyczność jej nieuzewnętrzniona tak, jak sobie obiecywał autor, to przyczyna tego leży w samem założeniu niezmiernie trudnem, nie nadającem się niemal do jasnego wyrażenia; wątpliwości bowiem dla widza ulega samo już założenie autora, samo twierdzenie, że to jest druid skamieniały, kiedy równie dobrze mógłby to być posąg druida, wykuty z kamienia. samotny jak nadnilowe sfinksy i Ramzesa posągi. Twierdzenie, że wyobrażenie, umieszczone przez p. W. śród opustoszałej okolicy, jest skamieniałością, nie da się plastycznie dowieść, a pociągnęło za sobą konieczność nadania postaci tej wymiarów naturalnych człowieka, co sprawiło, że potęga, wielkość, tragiczność idei, plastycznie wyrazić się mającej i wymagającej skutkiem podniosłego założenia swojego, ze względów postaciowych, odpowiednich wymiarów, musiała się w wyobrażeniu p. W. ograniczyć do wymiarów stosunkowo małych.

Patrząc na tę postać kamienną o wyrazie potęgi, dumy, energji, pragnęłoby się widzieć ją panującą ponad tą pustką, śród której wyrzuciły ją losy; pragnęłoby się w jakikolwiek sposób, czy to proporcją naturalną roślinności, czy stworzenia jakiego, czy formacji mineralnej, czy nareszcie wzniesieniem wierzchołka głowy ponad poziom znaleźć miarę jej podniosłości plastycznej. Estetyczne pojęcie, jakie widzowi narzuca tytuł „Druid skamieniały”, tytuł poważny i tajemniczy, nie znajduje zadośćuczynienia w drobnych stosunkowo, realistycznie prawdziwych, wymiarach postaci.

Robota jest wyborna, malowanie, jak na tęgiego artystę przystało, śmiałe, płynęło snać z uczucia, przejętego myślą doniosłą, a przynajmniej myśli przeczuciami, nawet owa przesadna nieco różnobarwność, wyglądająca jakby światło słoneczne padało na postać kamienną przez różnobarwne szyby okna gotyckiego, nie razi oka wobec wyrazistości twarzy, pochłaniającej uwagę widza, wobec całości, budzącej w każdym razie myśli, chociaż w rozterkę wprawione teoretycznem założeniem autora.

W każdym więc razie obcowanie z autorem za pośrednictwem tego dzieła, obcowanie z artystą myślącym i czującym sprawia, iż nie można nie uszanować dążności jego idealnej, że ten druid skamieniały i osamotniony śród jałowej pustki, jeżeli nie wyraża tego, co sobie p. W. założył, to w sposób przybliżony akcentuje bezmyślne, jałowe pustkowie najnowszej doby malarstwa naszego, na którego pochyłości gdzieniegdzie jakaś dawna skamieniałość, jakiś skamieniały druid sterczy—tak pojęty ten druid jest niemal wieszczym.

Śród niewielu figurowych pomysłów i studjów wyróżniają się tu typy pani Boguckiej „Bartek i Baśka”; szkoda tylko, że tłem, różnobarwnie pocentkowanem, popstrzonem, zdolna artystka popsuła zupełnie wrażenie całości.

W „Idylli” Popowskiego oprócz barwy księżycowego światła, padającego na chatę, zbyt przesadnie zielonego, przypominającego sceniczne naśladowanie księżyca, reszta, mająca „Idyllę” wyrażać, to jest para postaci wiejskich młodych, zamało ma kształtności, wymaganej zasadami rysowniczemi, aby zdołała jakimkolwiek idyllicznym wyrazem coś o sobie powiedzieć; wszakże, jeżeli ten młody adept malarstwa zaniedbane dawniej studja figurowe nawiąże nową nad niemi pracą i dojdzie w nich do tej prawdy, jaką w krajobrazie Salonu Krywulta o zielonej łące i ściętym pniu widzimy, to możemy mu dobrze wróżyć.

Z obrazków potocznych prostotą przedstawienia odznaczają się góralskie i ludowe małomiasteczkowe sceny panny Bierkowskiej.

Krajobraz Rapackiego „Wczesną wiosną” świadczy o talencie autora; dokładnością zaś i wielkim smakiem wykonania zalecają się owoce pani Przesmyckiej.

Wojciech Gerson.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje prywatne *Kurjera Warszawskiego.*)

Warmbrunn, d. 1-go sierpnia.

U samego podnóża gór olbrzymich (*Riesengebirge*), na granicy Szlązka pruskiego i Czech, leży urocza miejscowość kąpielowa, Warmbrunn.

Sa to szlązkie Cieplice.

Wody tutejsze (sześć gorących źródeł siarczanych) mają nader szerokie zastosowanie i wielce są pomocne, zwłaszcza w chorobach reumatycznych, nerwowych i kobiecych.

Zakład zdrojowy, własność starożytnej rodziny hr. Schaffgotsch, urządzony jest po europejsku, dwa baseny, marmurowemi płytami wyłożone, gdzie naturalna ciepłota 28 i 30° R., ma ciągły przypływ i odpływ i jednakowy wymiar wody przez cały dzień. Wielka ilość łazienek, dobrze urządzonych, do kąpiel siarczanych i błotnych (*Moorbad*). Stosowane są tu również z doskonałym rezultatem kąpiele hydroelektryczne, przez doświadczonego a ogólnie wziętego lekarza zdrojowego, dra Forschnera.

Łagodny klimat, ożywcze powietrze górskie, woń łąk i lasów sprawiają, że w Warmbrunn, oprócz kuracjuszów, przebywa znaczna liczba letników. Ostatnia lista notuje przeszło dwa tysiące pierwszych i z górą cztery tysiące drugich.

Warmbrunn posiada olbrzymi park, wzorowo utrzymany (przez ogrodnika p. Domaniewskiego), teatr, czytelnię, kurhaus i mnóstwo eleganckich willi, z prawdziwym komfortem urządzonych. Miejscowość to zdrowa i, co nader ważne, tania.

Goście z Królestwa Polskiego, których tu w obecnej chwili bawi około stu osób, znajdują przyjemny pobyt w domu p. Franciszka Nawrota, który jest właścicielem pierwszorzędnego handlu kolonjalnego. Uprzejmy gospodarz udziela też nie znającym dostatecznie języka niemieckiego wszelkich informacyj i chętnie pośredniczy w porozumieniu się z lekarzem.

L. S.

Soboty, d. 1-go sierpnia.

Popularna ta miejscowość, tak chętnie odwiedzana przez żądnych wzmocnienia sił kąpielami w zatoce Bałtyku i oddechem cudownego powietrza, w tegorocznym sezonie bardzo leniwie zapełniała się kuracjuszami. Powodem tak przykrego dla Sobót zjawiska były głośne wieści o panującej w okolicach epidemji. Wieści te okazały się stanowczo fałszywemi, a nawet władze miejscowe urzędownie i publicznie im zaprzeczyły.

Protest zrobił pożądany skutek, gdyż obecnie kuracjuszów z każdym dniem przybywa, tak, że Soboty mają już kilka tysięcy osób w swoich murach.

Z Warszawy stosunkowo do lat poprzednich jeszcze niewiele przybyło gości, ale napływają nieustannie. Dla tych, którzy jeszcze mają zamiar odwiedzić to prześliczne miejsce, dajemy wiązankę praktycznych informacyj.

Najdogodniej wyjechać koleją nadwiślańską do Mławy o godzinie 9-ej zrana z minutami, ztamtąd podróżować można już klasą 3-ią, gdyż przy miejscowych pociągach kursują wagony klasy IV-ej, co zapewnia pasażerom klasy 3-ej bardzo przyzwoite towarzystwo. Różnica w cenie biletu z klasą 2-ą znaczna.

Na drodze do Sobót spotyka się miasto Marjenburg, w którem koniecznie należy się zatrzymać do dnia następnego, ażeby zwiedzić zamek krzyżacki. Obecnie zamek jest gruntownie restaurowany ze ścisłem zachowaniem pierwotnego stylu na wskroś gotyckiego. Wdawać się w szczegóły nie możemy, nie mamy na to miejsca, to tylko powiedzieć można, że nie widzieć tego, jadąc do Sobót, byłoby największą obojętnością na rzeczy prawdziwie piękne.

Koszt pobytu w Marjenburgu przez kilkanaście godzin z noclegiem wyniesie kilka marek na osobę.

Z Marjenburga należy już jechać prosto do Sobót, a ponieważ przybywa się tam zaraz po obiedzie, jest czas, zostawiwszy rzeczy za opłata bardzo małą na dworcu, wyszukać sobie odpowiednie mieszkanie zaraz, ażeby uniknąć kosztów i trudów nocowania w hotelu. Mieszkania w tym roku są stosunkowo niedrogie: dostać można w pryncypalnem miejscu nad morzem pokój dogodnie umeblowany z dwoma łóżkami, pościelą, usługą, nawet ze świecą za 18 marek tygodniowo. Śniadanie można dostać na miejscu tanio (radzimy nie pijać herbaty, przyrządzonej przez miejscowych). Obiad, przyniesiony do numeru, kosztuje jedną markę i 50 fenigów. Słowem, można się urządzić, jak na miejscowość kąpielową, wcale niedrogo.

Nudzić się także w Sobotach niepodobna; okolica górzysta z pięknemi widokami.

Słówko o dalszych wycieczkach koleją i morzem. Naturalnie przedewszystkiem jedzie się do Gdańska za biletem powrotnym (80 fenigów) i zachwyca budowlami miasta, starym i nowym portem, zwiedza się ratusz, kościół Panny Marji, giełdę i koniecznie piwnicę ratusza, gdzie największy nawet smakosz znajdzie dla siebie odpowiednią strawę i napitek.

O siedem minut drogi od Sobót (bilet powrotny 25 fen.) leży miasteczko Oliwa, w którem jest do widzenia klasztor Cystersów, ogród królewski i wspaniały widok z wieży na górze Karlsberg. Pozostaje jeszcze miasteczko Langfur (12 minut koleją), przedmieście Gdańska, posiadające ogród zoologiczny i piękny spacer na najwyższą górę Jeszkental, z widokiem na Gdańsk i całą okolicę.

Teraz puszczamy się na morze. Za opłatą dwóch marek (dzieci połowę) wiozą nas pysznym statkiem, z muzyką na pokładzie, na półwysep do Heli (osada rybacka, dwie godziny drogi), pokazują, już za darmo, starożytny kościół ewangelicki, prowadzą uroczyście z muzyką do latarni morskiej, na jej szczyt (193 schody, także za darmo), opowiadają nam tajemnicę sygnałów morskich, zapisujemy się na wieczną rzeczy pamiątkę do księgi, schodzimy na dół, gdzie przygotowano nam, także za darmo, dla wypoczynku tańce na trawniku; zapijamy piwem, przekąsamy flondrami i znowu z muzyką na czele wracamy na statek.

Jest jeszcze druga wycieczka identycznie podobna (przepraszam, dostaje się jeszcze za darmo kawę i ciastko na statku) do Pucka.

Z mniejszych wycieczek zalecamy Westerplate, miejscowość także kąpielową (tańszą), z ładnym parkiem, dobrą restauracją i, naturalnie, z masą piwa.

Koncerty odbywają się tu dwa razy w tygodniu. Głównym celem, dla którego płyniemy na Westerplate, jest zobaczenie miejsca, w którem Wisła wpada do morza. Widok oryginalny, dwa kolory wody, popielaty i zielony stykają się i tworzą jakby demarkacyjną linję prostą. Zjawisko to jeszcze dokładniej widzieć można z miejscowości obok położonej Neuferwasser. Do Neufer jedzie się dla zobaczenia miejsca, w którem Wisła przed kilkudziesięciu laty przemocą zrobiła sobie nowe łożysko.

Nie podobna zamilczeć o usiłowaniach dyrekcji kąpielowej, która stara się i na miejscu uprzyjemnić pobyt kuracjuszom i ich potomstwu. Są festyny śpiewackie, badefesty, corsofesty, kinderfesty, musikfesty, słowem masa i nudnych i wesołych „festów”, a wszystko obficie i tanio.

Od czasu do czasu przyjeżdża ktoś z artystów, a obecnie oczekiwany jest teatr poznański, który się ulokuje w hotelu Wiktorja.

L.

Druskieniki, d. 27-go lipca.

Pomimo 17-wiorstowej przestrzeni, oddzielającej Druskieniki od stacji Porzecze kolei petersburskiej, pomimo fatalnej drogi dojazdowej, żywo przypomi-

jącej Saharę, kuracjuszów zjeżdża tu zwykle sporo, przeważnie z Wilna i Grodna.

W r. b. zjazd nie jest wielki, ku czemu zapewne niemało przyczyniły się panujące chłody; wiemy o kilku rodzinach, które przyjazdu do Druskienik dla tej właśnie przyczyny w r. b. zaniechały.

Z Warszawy bawi tu w sezonie obecnym kilka rodzin; nie brak także kuracjuszów z różnych miejscowości, zwłaszcza z gub. łomżyńskiej.

Wiele rodzin przyjeżdża tu nie dla kuracji, lecz jedynie na letnie mieszkanie: Druskieniki, leżące nad Niemnem, wśród pysznych lasów sosnowych, obfitują w urocze widoki i słyną z wybornego powietrza, przesyconego wonią lasów sosnowych.

Zarówno dla przyjemności, jak dla kuracji, używane są kąpiele zimne w Niemnie i w szybkiej a na źródłach płynącej Rotniczance.

Upowszechnione jest tu także picie wód mineralnych miejscowych; w użyciu wielkiem w ostatnich czasach jest gimnastyka, masaż, kuracja kumysowa i kefirowa.

Liczba średnia gości w ciągu trzech sezonów dosięga 6—7,000.

Wille druskienickie są urządzone przeważnie bez wszelkich wygód; drogie jednak nie są.

Administracja utrzymuje zakład w stanie dość pierwotnym; pobiera za wszystko ceny znaczne, co jednak nie przeszkadza jej zapominać o dostarczeniu wygód kuracjuszom.

Warto byłoby pomyśleć o wybudowaniu kolei konnej do Porzecza.

W r. 1888-ym projekt budowy kolei konnej był już bliski urzeczywistnienia; niestety jednak, odłożono go *ad feliciora tempora*... *A. P.*

*

Z powodu jednej z poprzednich korespondencyj z Druskienik otrzymujemy list od p. Heleny Kasperowiczowej, zapewniający, że czytelnia w bibliotece tamtejszej jest dostępna dla wszystkich i że goście tak z zasobu pism i książek, jak i porządku w bibljotece panującego zupełnie są zadowoleni. Pani K. już od lat kilku bibljoteką tą zawiaduje.

Mięso mrożone.

Panie nasze, przebywające na letnich mieszkaniach, mają niemało kłopotu z kupnem mięsa dobrego a świeżego, które często sprowadzać muszą o kilka mil, a jednak problemat sprowadzania mięsa świeżego z odległości nawet kilku tysięcy mil został już dawno rozwiązany i praktycznie zużytkowany.

Stało się to, naturalnie, nie u nas. A szkoda, gdyby było inaczej, nie potrzebaby powoływać komisyj, któreby „zastanawiały się" nad sposobami zapobieżenia spekulacji w handlu bydłem, znalazłby się bowiem przedsiębiorca, co, zamiast bydła stepowego, sprowadzałby ze stepów wprost mięso wołowe i oszczędziłby na kosztach przewozu (nie przewożąc skóry, kości i rogów), a wówczas cena mięsa byłaby w Warszawie zapewne niższa, a co główna, mięso lepsze.

Kto wie, czy nie byłby to najlepszy sposób zapobieżenia wyzyskowi ze strony spekulantów.

A nie byłoby to rzeczą tak trudną, ani znów bardzo kosztowną, bo oto, jak w wypadku podobnym, w jakim obecnie Warszawa się znajduje, poradzili sobie anglicy.

Naród ten lubi zjadać bifsztyki z mięsa dobrego, smakuje mu także wyborna pieczeń z jagniąt. Ale, niestety, produkcja krajowa nie może zaspokoić zapotrzebowań. Sprowadzano w znacznych ilościach bydło z kontynentu, lecz było ono drogie. Zaczęto sprowadzać je z za oceanu, ale i w tym razie przewóz kosztował tak wiele, że cena mięsa w Londynie była przerażająco wysoka.

Nierównie taniej wypadnie sprowadzać z za oceanu mięso w ćwiartkach—pomyślano i... pomysł doprowadzono do skutku.

W r. 1880-ym sprowadzono na próbę z Australji mięso z 400 sztuk jagniąt. Próba wypadła pomyślnie. Mimo przebycia tysięcy mil drogi, a z tych znaczną część w sferze tropikowej, mięso było świeże zupełnie, soczyste, smaczne.

Sprawcą tego był sprytnie obmyślany system zamrażania mięsa zaraz po zarznięciu bydła.

W tym celu w Australji urządzono specjalne zakłady zamrażające, w których mięso, po odpowiedniem sporządzeniu, poddawane jest temperaturze —5 do —8° R. Zakłady są obecnie tak wielkie, że można w nich zamrażać codziennie mięso z przeszło tysiąca jagniąt.

Z lodowni tych przewożą mięso na okręty, posiadające odpowiednie urządzenie, pozwalające pewną przestrzeń okrętu utrzymywać w temperaturze kilku stopni poniżej „zera" nawet w drodze przez równik. Po przybyciu do Londynu okręt taki staje znów przed wielkim gmachem, wznoszącym się na brzegu Tamizy w pobliżu mostu Waterloo.

Gmach ten zbudowano specjalnie dla przechowywania mięsa australijskiego. Są tu specjalne oddziały, w których mieszczą się maszyny, wytwarzające zimne powietrze, światło elektryczne i t. d. i t. d. Obok nich zaś mieszczą się na szóstem piętrze i wyżej składy mięsa mrożonego. Tu wychodzą na Tamizę okna, przez które mięso w koszach metalowych wciągane bywa wprost z okrętu do składu za pomocą specjalnie urządzonej windy. Tu mieszczą się sortownie i ekspedycje mięsa na Londyn i do miast prowincjonalnych. W składach tych mięso leży na wielkich półkach żelaznych, pomiędzy któremi wiją się rury, przeznaczone do wytwarzania zimna. Dzięki tym rurom mięso utrzymywane tu jest stale w temperaturze —6 do —8° R. i, jak zapewniają, nawet po upływie roku jest jeszcze wyborne.

Gmach ten olbrzymi może pomieścić mięso z 250,000 sztuk bydła, co umożliwia posiadanie zawsze zapasów tak znacznych, że Londyn przez czas dłuższy braku mięsa nie uczuje, chociażby nawet w przewozie zaszła przerwa. Z tych to składów rozwożą mięso w wagonach kolejowych (tylko w nocy) do większych miast prowincjonalnych.

Zapewniają, że smak mięsa w ten sposób mrożonego nie nie różni się niczem od mięsa świeżego.

A przecież publiczność angielska była początkowo źle uprzedzona do mięsa australijskiego i potrzeba było upływu lat kilku, zanim do niego przywykła. Przedsiębiorcom pomogła tu wielce znaczna różnica cen ich mięsa a świeżego, ponosili bowiem znacznie mniejsze koszty przewozu, aniżeli ci, co sprowadzali żywe bydło i jagnięta.

Jak zaś szybko rozpowszechnia się w Anglji mięso mrożone, dowodzą cyfry następujące: w r. 1880-ym sprowadzono z Australji do Londynu mięsa z 400 sztuk jagniąt, w roku 1883-im już z 120,000 sztuk, a w roku 1891-ym z 2,514,541 sztuk jagniąt i ze 171,640 sztuk wołów. Prócz tego zaczęto już sprowadzać mięso zamrażane z La Plata, wysp Falkland itd.

W tem zamrażaniu mięsa Australja znalazła źródło olbrzymich dochodów. Do r. 1880-go nie wiedziała, co począć z ogromną ilością bydła i owiec, gdy tymczasem, dzięki owej nowości, w r. 1891-ym miała już 24 miljony marek, zaś w r. 1893-im nawet 30 miljonów marek dochodu ze sprzedaży jagniąt.

Obecnie już i w Niemczech zaczęto myśleć o naśladowaniu Anglji, do czego pchnęła przedsiębiorców drożyzna mięsa. Oto jedna z firm hamburskich w ostatnich czasach, przy pomocy specjalnie urządzonego parowca, zaczęła sprowadzać z Londynu mięso zamorskie, które zwolna staje się w Hamburgu, jako tanie, bardzo poszukiwane. Powodzenie tej próby zachęciło Towarzystwo *Hamburg-Amerikanische Packelfahrt* do budowy wielkich zakładów lodownianych, celem przechowywania i sprzedaży mięsa zamorskiego.

Przypuszczają, że przyczyni się to do spadku cen mięsa w Niemczech, a przynajmniej zapobiegnie dalszej ich zwyżce.

A więc przedsiębiorcy, pomyślcie, czy wzorem anglików, nie możnaby zorganizować przywozu zamrażanego mięsa do Warszawy i wywozu za granicę.

bf.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych, uznając za niezbędne zniżenie istniejących obecnie premjów asekuracyjnych dla inwentarza włościańskiego i produktów rolnych, postanowiło jednocześnie wydać szereg przepisów, tyczących się odpowiedniego zabezpieczenia wsi od pożarów. W tym celu zalecono władzom administracyjnym zwrócić pilną uwagę na wykonanie następujących punktów: 1) W każdej wsi na rachunek kapitału asekuracyjnego winny być nabyte narzędzia ogniowe. 2) W każdej osadzie wiejskiej winni być wybrani starostowie, ich pomocnicy i stróże nocni, obowiązani nieustannie znajdować się we wsi i przybywać na wypadek pożaru z narzędziami ratunkowemi pod groźbą odpowiedzialności sądowej. 3). W organizacji wsi winny być ściśle uwzględniane plany budowlane i to nietylko po pożarze i wznoszeniu nowych budynków, lecz i w tym wypadku, kiedy spostrzeżone będzie niebezpieczeństwo, grożące z powodu nagromadzenia budowli i nieuwzględnienia przepisów budowlanych. 4) Tym włościanom, którzy zechcą pokrywać dachy materjałem ogniotrwałym, należy wydawać premja w wysokości 15—20 rs., o ile typ pokrycia zyska przychylną opinję komisji włościańskiej gubernjalnej.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza pozwolenie na zakup przez kolej fabryczno-łódzką 3 sześciokołowych lokomotyw za sumę 75,000 rs. na rachunek dodatkowego kapitału obligacyjnego.

= *Nowosti* piszą: Od czasu ogłoszonego rozporządzenia o oddaniu szkół handlowych pod władzę ministerjum finansów przechodzą do tego ministerjum nietylko szkoły publiczne i rządowe, jak np. kijowska i odesska, lecz również i zakłady naukowe, utrzymywane przez osoby prywatne. Ponieważ zaś ministerjum finansów zamierza nadać sprawie wykształcenia handlowego możliwie szeroki rozwój, przeto, jak się dowiadujemy, w departamencie handlu i rękodzieł utworzony będzie specjalny komitet przy inspekcji naukowej, który zajmie się wyłącznie tą sprawą. Komitet rzeczony w końcu b. m. przystąpi przedewszystkiem do opracowania projektu niższych szkół handlowych nowego typu. Materjał w tym kierunku złożony już został przez inspektora naukowego, p. Grigorjewa, i jego najbliższych współpracowników.

= *Nowosti* donoszą, iż na żądanie ministerjum oświaty zabronione zostało surowo wydawanie na początku zbliżającego się roku szkolnego jakichkolwiek premjów w księgarniach przy sprzedaży podręczników do nauki. Zakaz ten pochodzi, jak objaśnia dziennik petersburski, ztąd, że dzieci często skłaniały rodziców do nabywania niepotrzebnych książek, żeby dostać przytem jaki wyzłocony notesik, scyzoryk, kalendarzyk i t. d.

= Piszą do nas z Petersburga. „W tych dniach mieliśmy sposobność oglądać nowe formy biletów pasażerskich, jakie będą zaprowadzone z dniem 13-ym grudnia r. b. wraz z nowemi taryfami strefowemi. Przedewszystkiem teraźniejsza forma biletów kartonowych ze stałemi obliczeniami ceny przejażdu zachowaną będzie w ruchu wewnętrznym jednej i tej samej linji pomiędzy stacjami, krzyżujących się linij do wiorst 300 odległości, wreszcie pomiędzy główniejszemi punktami ruchu pasażerskiego, choćby przy pośrednictwie kilku linij kolejowych, np. Warszawa-Odessa, Warszawa-Moskwa itd. Co do biletów zaś w innych kombinacjach marszrutowych, przy zastosowaniu zasady taryfy strefowej, iż każda, choćby najmniejsza, stacja sprzedaje bilety na wszystkie inne kolej, bilety ustanawiają się w formie kart dla każdej stacji, w której kasjer będzie wypisywał kierunek i krańcową stację. Karta zaopatrzoną będzie w kupony do oddzierania po przebyciu każdej oddzielnej linji przez kontrolę ruchu. Formę biletów książeczkową z obowiązkiem stemplowania na linjach oddzielnych stanowczo odrzucono jako uciążliwą dla podróżnych. Do 13-go grudnia dla kasjerów kolejowych wydane będą tablice podręczne odległości dla obliczeń ceny biletów pasażerskich podług stref. Kasy kolejowe pasażerskie wobec dłuższej manipulacji, jakiej wymaga obliczanie ceny biletów, będą wcześniej, niż dotychczas, otwierane.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż po wprowadzeniu reformy taryfy pasażerskiej postanowiono skasować pociągi I-ej klasy na tych kolejach, gdzie ruch pasażerski tej kategorji nie przewyższa 5% ogólnej liczby pasażerów.

= W *Praw. wiestn.* zamieszczone zostało urzędowe sprawozdanie o szeregu środków ochronnych, zastosowanych w celu zabezpieczenia granic państwa od przeniesienia dżumy, która pojawiła się w r. b. w niektórych miejscowościach w Chinach. Ostrożności zastosowano głównie na granicy lądowej Syberji oraz w portach Oceanu spokojnego. Nadto rozciągnięto baczną obserwację nad okrętami przybywającemi do portów Rosji europajskiej z miejscowości dotkniętych zarazą.

= W dniu jutrzejszym na kolei dąbrowskiej oddane zostaną do użytku publicznego cztery nowe przystanki, które wobec zwiększającego się ruchu zarząd kolei przy nowo pobudowanych rozjazdach otwiera, a mianowicie: 1) na 30 wiorście, pomiędzy stacjami Garbatką a Jedlnią, przystanek Zagożdżon; 2) na 106 wiorście, pomiędzy stacjami Suchedniowem a Zagnańskiem, przystanek Łączna; 3) na 162 wiorście, pomiędzy stacjami Chęciny a Jędrzejowem, przystanek Miąsowa i 4) pomiędzy stacjami Olkusz a Strzemieszyce, na 257 wiorście, przystanek Bukowno.

= Gubernator gub. siedleckiej odezwą z d. 26-go lipca r. b. zawiadomił p. oberpolicmajstra m. Warszawy, że z powodu pojawienia się cholery we wsi Piaski, gminy Starawieś, w pow. siedleckim, miejscowość ta od nadmienionego dnia ogłoszona została jako dotknięta cholerą.

= W ostatnich czasach niejednokrotnie stwierdzono ostre zaburzenia w organach trawienia po napiciu się wody owocowej, lemonjady lub tak zwanego „kwasu gazowego" tutejszego wyrobu. Ponieważ z rozbiorów chemicznych, dokonanych z polecenia miejscowego urzędu lekarskiego, przekonano się, że fabrykacja powyżej nadmienionych napojów w ogóle dokonywana jest niedbale i przy wyrobie używane są szkodliwe dla zdrowia sztuczne esencje owocowe, w których skład wchodzą amylowe i inne etery, często zabarwiane farbami anilinowemi, p. oberpolicmajster przeto w *Gaz polic.* poczytuje za niezbędne obecnie w czasie niebezpiecznym ze względu na cholerę zabronić wszystkim w ogóle fabrykantom wód gazowych wyrobu i sprzedaży powyżej wyłuszczonych napojów z domieszką rzeczonych esencyj i przez urząd lekarski m. Warszawy zorganizować w tym względzie baczny dozór, a winnych wyrobu

zakwestjonowanych napojów pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Na odbytą w d. 2-im sierpnia r. b. z ramienia wydziału kas miejskich licytację na dostawę w r. 1895-ym dla warszewskiej straży ogniowej chomąt, szczotek, zgrzebeł itp. przedmiotów za sumę ogólną 3,205 rs. zgłosił słę jedyny tylko konkurent warszawski, kupiec Dawid Cung, który zadeklarował ustępstwo $1\frac{1}{4}\%$ od cen kosztorysowych.

= Na urzędy starszych cechu tapicerów warszawskich na kadencję trzechletnią 1894—1896-go r. zamianowani zostali: na starszego p. Stanisław Rylle, na podstarszego p. Jan Michalski.

= Redaktor *Gazety losowań*, p. Adolf Peretz, wyjechał za granicę.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechali: komenderujący korpusem straży pogranicznej jenerał-lejtnant Swinin i naczelnik dyrekcji naukowej łomżyńskiej rz. r. st. Gawłowski; wyjechali zaś: zarządzający izbą kontrolującą kowieńską rz. r. st. Grudziński do Petersburga i pomocnik naczelnika okręgu kowieńskiego dróg i komunikacyj rz. r. st. Weligonow do Petersburga.

= Pogrzeb.

Dziś, o godzinie 3-ej po południu, odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Filipa Szymańskiego, długoletniego nauczyciela instytutu głuchoniemych.

Urodzony w r. 1820-ym we wsi Czerlanka, w powiecie średzkim, w W. Ks. Poznańskiem, ś. p. Szymański pobierał nauki w szkole przy seminarjum nauczycielskiem w Poznaniu, następnie w temże mieście uczęszczał do gimnazjum Marji Panny, następnie zaś zaś czas jakiś był uczniem szkoły handlowej w Gdańsku.

Po przyjeździe do Warszawy znalazł protektord w ówczesnym rektore instytutu głuchoniemych, ks. Józefie Szczygielskim, który potrafił ocenić zdolność młodzieńca.

W instytucie pracował ś. p. Szymański lat 35.

Pisał dużo w dziedzinie pedagogji specjalnej i wydał: 1) „Naukę czytania i wymawiania"; 2) „Kurs nauki języka polskiego na kl. I"; 3) „Kurs nauki języka polskiego na klasy II, III i IV" i 4) „Wiadomości z botaniki".

Zasilał też pracami sprawozdawczemi „Pamiętnik instytutu głuchoniemych".

Cześć pamięci użytecznego pracownika.

= Z literatury.

* „Arcydzieł Szekspira" w przekładach Paszkowskiego, Koźmiana i Kasprowicza ukazał się zeszyt drugi.

Mamy tu dokończenie „Romea i Julji" i początek „Hamleta".

Jest to, jak już zaznaczaliśmy, trzecie wydanie księgarni nakładowej lwowskiej.

* Dr. Józef Rostafiński opracował „Gadki o składności członków człowieczych z Arystotelem i też inszych mędrców wybrane" Andrzeja z Kobylina.

Książka, mająca odtwarzać znane *Problemata* arystotelesowe, które tłumacz z 16-go wieku „gadkami" nazwał, wyszła w r. 1535-ym.

Obecne wydanie, opatrzone wstępem i słowniczkiem wyrazów archaicznych, ukazuje się w szeregu „Wydawnictw Akademji umiejętności", które dotąd liczą już 28 tomów bibljoteki pisarzów dawnych.

* Nakładem Niemiery wyszła broszurka p. t. „Karawika, czyli krzyż o dwóch ramionach, nabożeństwo w czasie cholery i innych chorób epidemicznych".

„Geografji powszechnej ilustrowanej" w przekładzie d-ra Karola Jurkiewicza (nakład Orgelbranda) ukazał się zeszyt 16-ty.

Geografję doprowadzono obecnie do działu „Europa wschodnia".

* Otrzymaliśmy wczoraj tom V-ty wydawanych przez pp. Diksteina, Gosiewskiego i Edw. i Wł. Natansonów „Prac matematyczno-fizycznych".

W tomie tym zamieszczono przeważnie prace matematyczne.

Na uwagę zasługuje sumienne opracowanie sprawozdania z piśmiennictwa matematyczno-fizycznego.

= Z teatru i muzyki.

* Na jutro repertuar teatru Letniego zapowiada, po przerwie tygodniowej, komedję Szekspira „Poskromienie złośnicy", w której p. Leszczyński, jako niezrównany w roli Petruchia, zwykle święci tryumf prawdziwy.

* P. Wincenty Rapacki, przed wyjazdem na dłuższy urlop, wystąpi jeszcze na scenie teatru Letniego pięć razy: dziś, w poniedziałek i we środę w „Ferreolu" jako świetny leśniczy Martial, jutro jako typowy szlachcic Vincentio w „Poskromieniu złośnicy" oraz we wtorek jako znakomity baron de Montrichard.

* Reżyserja dramatu z uwagi, że melodramat Eugenjusza Suego „Żyd wieczny tułacz" ma 13 obrazów, dla nieutrudzania publiczności antraktami, dołożyła starań, ażeby obrazy: 5, 6, 7, 8 i 9-ty, jako stanowiące jedną całość, mianowicie burzę morską, wykonane były w tak zwanych odkrytych zmianach, przy podniesionej kurtynie, dla większej ułudy prawdopodobieństwa.

Słowem, po dokładnem obliczeniu czasu, przedstawienie całego melodramatu wraz z antraktami trwać będzie trzy godziny, t. j. o godz. 11-ej widowisko będzie ukończone.

* W teatrze Nowym dziś dwudzieste przedstawienie operetki „Sztygar" Karola Zellera.

* Jutro w Nowym personel operetkowy wystąpi z „Zaklętym zamkiem".

* W razie pogody w teatrze Łazienkowskim na wyspie siły baletowe, starsze i młodsze, wykonają jutro akt drugi „Pana Twardowskiego", wznowione „Cztery pory roku" i „Zabawę dziecięcą".

* Najbliższą nowością w repertuarze teatru Nowego ma być operetka w 3-ch aktach (6-ciu obrazach) „Konik polny i mrówka" (*La cigale et la Fourmi*) Edmunda Audrana.

W wykonaniu wezmą udział panie: Babińska, Czosnowska, Manowska i Święcka oraz pp.: Jarszewski, Laskowski, Misiewicz, Morozowicz i Rzecznik:

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 575, Nowym 449; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 160, Bellevue 175 i Wodewilu 720; w Dolinie Szwajcarskiej w cyrku 321.

= Ze sztuki.

* Pisma donoszą, iż dzięki ofiarności publicznej statua Chrystusa Pana przy wejściu do kościoła św. Krzyża odlana będzie z bronzu.

Roboty powierzono p. Silewiczowi.

= Ze szkół.

W 4-em gimnazjum męskiem prośby o przyjęcie przyjmowane będą do d. 27-go sierpnia, w soboty, od 8-ej do 9-ej.

Miejsca są do klas przygotowawczej, trzeciej i czwartej.

Egzaminy nowych kandydatów rozpoczną się dnia 28-go sierpnia.

= Statystyka pięciu miast.

Wspominaliśmy na tem miejscu o zadłużeniu pięciu miast większych w państwie, a mianowicie Petersburga, Moskwy, Warszawy, Odessy i Rygi; z tego samego źródła urzędowego przytaczamy jeszcze kilka zestawień.

Na oświatę ludową Warszawa zużywa 3% swojego budżetu; kolejno za nią idą: Moskwa 6·6%, Odessa 7·1%, Petersburg 7·9% i Ryga 8·6%.

W stosunku do ludności w Warszawie wypada na rzecz oświaty ludowej 22 kop. na mieszkańca, w Petersburgu 68 kop., w Odessie 69 kop.. w Moskwie 59, w Rydze wreszcie rs. 1 kop. 32.

Następująca tabliczka wykazuje wzrost wydatków w ciągu ostatnich lat 20-tu:

	Na mieszkańca kopiejek		
	w r. 1871	w r. 1891	przyrost:
Petersburg	4	68	64
Moskwa	8	57	49
Warszawa	10	23	13
Odessa	59	68	9
Ryga	39	117	78

Co się tyczy pomocy lekarskiej i dobroczynności publicznej, to Ryga, Moskwa i Odessa wydają od $\frac{1}{6}$—$\frac{1}{5}$, Petersburg zaś $\frac{1}{4}$ swoich budżetów; Warszawa przeznacza na to $\frac{1}{25}$ czyli 4%.

W stosunku do ludności wypada w Petersburgu rs. 1 kop. 89 na mieszkańca, w Rydze, Moskwie i Odessie rs. 1 kop. 54 do rs. 1 kop. 27 na pomoc lekarską.

Co się tyczy dobroczynności publicznej, na pierwszem miejscu stoi Ryga (rs. 1 kop. 7 na mieszkańca), dalej Odessa (66 kop.), Petersburg (37 kop.) i Moskwa (22 kop.).

Warszawa według źródła, z którego wyjęte są powyższe liczby, wydaje na te cele, pomocy lekarskiej i dobroczynności publicznej, 15 i 11 kop. na mieszkańca.

= Nie pojadą?...

Z każdym dniem prawdopodobniejszą się staje smutna ostateczność zatrzymania w Warszawie 200 dzieci, przeznaczonych do wyjazdu na wieś do Grotów i do Siedzowa.

Wyjazd tych dzieci miał nastąpić d. 18-go sierpnia.

Jeżeli do d. 10-go sierpnia nie będzie zapewniony fundusz, wystarczający na utrzymanie owych dwóch setek dzieci przez 4 tygodnie, to o wysłaniu ich nie może być mowy.

Od chwili pierwszego doniesienia naszego o częściowym braku funduszu dla dwóch kolonij w trzecim sezonie wpłynęły istotnie ofiary, zapewniające utrzymanie dla 40 do 50 dzieci.

Jednakże warunki administracyjne i inne nie pozwalają na wysłanie cząstki owych grup zakwestjonowanych.

Potrzeba jeszcze 1000 rs.

Nie tracimy nadziei, że ludzie zamożni a dobr[ej] woli przyjdą w ostatniej chwili z pomocą.

Dziś koleją nadwiślańską wyjechały, o godz. 8-ej m. 45 zrana, dziewczynki chrześcijańskie w liczbie 40 d[o] Suchej, wieczorem powracają chłopcy z Dzierzbic.

W poniedziałek niema powrotów ani wyjazdów, tylko dziewczęta, jadące do Leszna, i chłopcy, jadący do Dzierzbic na sezon trzeci, będą w kąpieli i w ko[-] ściele.

= Na pogorzelców.

Obywatelka z pod Zakroczymia, pani Czarnowska wystąpiła do władzy ze staraniami o możność urzą[-] dzenia koncertu na rzecz pogorzelców tamecznych.

Koncert w pierwszych dniach września dla brak[u] lokalu w Zakroczymiu ma się odbyć w Warszawie z udziałem licznych artystów i amatorów, a bilety wo[-] bec potrzeby gotówki mają być rozprzedane wcze[-] śniej.

Szczegóły w odpowiednim czasie będą ogłoszon[e].

= Konkurs pływacki.

W dniu jutrzejszym, oprócz konkursu pływackiego już ogłoszonego, odbędzie się drugi przy Saskiej K[ę-] pie.

Sportsmani zbiorą się o godzinie 6½ zrana.

= Wisła.

Poziom wody na Wiśle, obniżając się stopniowo, wynosi obecnie zaledwie jedną stopę i sześć cali.

Nadzwyczaj nizki, ten poziom powoduje przerw[y] w komunikacji żaglowej, w szczególności zaś p[od] Nowym Dworem.

Kilkanaście gabarów i berlinek stoi tam na miel[i-] znach w oczekiwaniu holowników.

Pod Bluszczami berlinka Vogla osiadła na pi[a-] skach.

Ruch parowy odbywa się z zachowaniem ostrożno[-] ści.

= Wypadek na kolei.

Dążący od Granicy dzisiejszego rana pociąg ku[-] rjerski, skutkiem przerwania pociągu towarowego n[a] torze między Koluszkami a Kokicinami, zatrzymany został.

Postój trwał 25 minut na tej ostatniej stacji d[la] czasu umożliwienia przejazdu przez niewłaściw[ą] (lewą w kierunku pociągu) linję.

= Przywłaszczenie weksli.

Przed dwoma niespełna miesiącami *Kurjer* w rubryce d[ro-] bnych wypadków doniósł o przywłaszczeniu, jakiego dopu[ścił] się mieszkaniec m. Łodzi, Adolf Szlagier, tymczasowo w Wa[r-] szawie zamieszkały.

Obecnie sprawa przyszła pod rozpoznanie sędziego pok[oju] 2-go rewiru m. Warszawy, gdzie ustalono, iż Szlagier, otrzy[-] mawszy dwa weksle po 100 rs., celem wręczenia ich ajentowi, weksle te zainkasował, pieniądze zaś roztrwonił.

Świadek, Jan Bielicki, zeznał, że Sz. pieniądze otrzyma[ne] z inkasa weksli przegrał w karty i domino, Sz. bowiem był z[a-] palonym graczem; grał wraz ze swoim bratem.

Oskarżony, świadcząc swoją skruchę, obiecywał pienią[dze] zwrócić poszkodowanemu Fajnkindowi po powrocie z... Antwe[r-] pji, gdzie spodziewa się zrobić kolosalne interesy na mechani[...]

Sędzia pokoju skazał Sz. na 10 dni aresztu.

= Za hazard.

Na mocy skargi prywatnej ajenta i komisjonera, pana W[i-] ktora F., pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Jana M[a-] ksymiljana Zielskiego, za uprawianie, jako rzemiosła, hazardo[-] wnej gry w karty i ogrywanie swoich przyjaciół za pomocą kart fałszywych.

W sądzie oskarżony złożył, jako *corpus delicti*, całe stosy ka[rt] świeżych i starych, używanych przezeń podczas gry i dowodził, że nigdy nikogo nie ogrywał, że karty są prawdziwe i że wre[-] szcie jeżeli F. przegrał 18 rs., to tylko dzięki swojej nieumie[-] jętności, nie zaś wskutek oszukaństwa, „którego niktby dla k[il-] ku rubli się nie dopuszczał".

Świadkowie, w liczbie 4-ch oskarżenie stwierdzili, doda[jąc] nadto, że Z. nie po raz pierwszy dopuszcza się gry hazardowej i że „sport" ten uprawia głównie w miastach prowincjonalnych.

Sędzia pokoju skazał Z. na 50 rs. kary lub dwa tygodnie aresztu.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ul. Czerniakowskiej zasłabł nagle przechodzący włościanin z majątku Reszmir, w pow. ciecha[-] nowskim, Aleksy Mieszkowski.

Pomimo natychmiast udzielonej pomocy, Mieszkowski pod czas przejazdu do szpitala zmarł w dorożce.

Ciało nieboszczyka do zejścia władz sądowych złożono w k[o-] stnicy szpitalnej.

= Po pijanemu.

Stały mieszkaniec Lublina, wyrobnik mularski, Mateusz Zy[-] lewski, powracając z Warszawy na Czyste w stanie podchmie[-] lonym, upadł na stertę kamieni i złamał nogę.

Poszwankowanego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Początek pożaru.

Dziś, o godz. 9-ej zrana, wskutek nieoględności służącej, któ[-] ra wyszła do miasta, pozostawiwszy okień w kuchni, wszczął się pożar w domu pod № 6—8-ym przy ulicy Szczyglej.

Szczęściem miejscowy stróż dostrzegł dym, wydobywający się przeze drzwi, i wraz z nadbiegłym wkrótce oddziałem now[o-] świeckim straży, ogień ugasił.

Zniszczeniu uległy tylko niektóre sprzęty kuchenne.

† Z Odessy donoszą nam, iż d. 31-go z. m. zmarł w tem mieście ceniony architekt, od lat 15-tu w Odes[-] sie zamieszkały, ś. p. Juljan Sieradzki.

† Wspomnienie.

Korespondent nasz z Lublina dzieli się z nami [...]

obną wieścią, otrzymaną w tem mieście w ubiegłą środę wieczorem, że w Nowem Mieście, znajdujący się tam na kuracji znany adwokat lubelski i prezes dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Lublina, ś. p. Jan Janiszewski, zakończył życie w wieku lat 56.

Serdeczny żal mieszkańców Lublina i całej gubernji towarzyszy do mogiły ś. p. Janowi Janiszewskiemu, który jako znakomity prawnik i zacny człowiek zasłużył na głęboki szacunek.

Ś. p. Jan skończył gimnazjum szczebrzeszyńskie, a studja uniwersyteckie odbył w cesarstwie

---

† Echa łódzkie.

Piotrkowska izba skarbowa podaje do wiadomości publicznej, że na mocy zatwierdzonej przez p. ministra finansów instrukcji, omawiającej sposób dystrybucji dodatkowego poboru od przedsiębiorstw handlowo - przemysłowych, utrzymywanych na mocy świadectw drobnego handlu i przemysłowych, podatek ten, wynoszący na r. 1894-ty na Łódź 10,000 rs., został już przez łódzki wydział podatkowy miejski między tutejszych płatników rozklasyfikowany i że zawiadomienia o należności od poszczególnych osób zostały w d. 6-ym lipca r. b. przez prezydującego w wydziale podatkowym rozesłane.

Przytem izba zawiadamia interesowanych, że ci opodatkowanych, którym zawiadomienia nie zostały wręczone, mogą się o wysokości należnej od nich daniny poinformować u inspektora podatkowego IV-go rewiru m. Łodzi, a po wysłaniu ich awizacyj do gubernjalnego wydziału podatkowego—w piotrkowskiej izbie skarbowej; że ci z kontrybuentów, którzy uważają się za pokrzywdzonych, mogą podawać zażalenia do miejskiego wydziału podatkowego, motywując je tem, czem uważają za właściwe, że nareszcie termin dla wszelkich zażaleń naznacza się miesięczny, licząc od dnia publikacji obwieszczenia, tj. od d. 17-go lipca n. s. r. b. — i że zażalenia, podawane wprost do gubernji, pomijające władze miejskie, nie będą uwzględniane.

Towarzystwo cyklistów łódzkich zapowiada na d. 8 i 9-ty sierpnia r. b. na cyklodromie helenowskim wielkie wyścigi międzynarodowe na kołowcach.

Wszelkich objaśnień dostarcza oraz meldujących się do wyścigu przyjmuje kapitan Towarzystwa, p. Meyerhoff, pod adresem Tow. cyklistów łódzkich w Łodzi.

---

† Herbaciarnie.

Z chwilą ukazania się cholery komitet, utworzony w Łowiczu zaczął zbierać składki dobrowolne, w celu utworzenia funduszu na rozdawanie tanio i posilnie a nawet i darmo ubogiej klasie żywności.

Składki szły tępo, bo jak to wszędzie tak i u nas wielu jest takich, co to dużo mówi o ludzkości, lecz tylko mówi.

Odwołano się więc do ofiarności po za obręb miasta i wraz z pieniędzmi, złożonemi w Łowiczu, zebrano po d. 1-szy sierpnia r. b. rs. 705 kop. 32.

Ofiary złożyli: S. Natanson, właściciel fabryki cukru w Sannikach 200 rs.; ks. prałat Łasicki z parafji kolegjaty dostarczył rs. 79 kop. 13; Konopacki, rejent 50 rs.; D. Rozenblum, właściciel młyna parowego 30 rs.; Reynecke, właściciel browaru 25 rs.; ks. Pólikowski, przybyły na wikarjusza do Bolimowa, Sadowicz i Wilkoszewski po 10 rs.; Mitte rs. 6, Bryling jeometra, Ficki, sekretarz hypoteczny; Kieliński, Konopnicki, Myszler, R. Oczykowski z Warszawy, Prochnau, właściciel cukierni; Szymanowska, właścicielka apteki; ks. Wójcicki, proboszcz parafji św. Ducha po 5 rs. itd,

Nadto złożyli w towarze: fabryka cukru Łyszkowice 3 głowy cukru, Walery Bobiński 1 gł. cukru, Franciszek Głowacki głowę cukru i ½ funta herbaty, Lange dwa funty herbaty, Ludwik Brzozowski 10 korcy węgla itd.

Od dnia 17-go lipca r. b. po d. 31-y z. m, wydano: Obiadów płatnych po 4 kop. 1,137, bezpłatnych 275; razem 1,412.

Herbaty wydano porcyj 5,714.

Ze złożonych pieniędzy rs. 705 kop. 32 wydano na obiady, herbatę, urządzenie kuchni, herbaciarni itd. 162 rs. 74 kop.,

Pozostaje w gotówce rs. 542 kop. 58.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go sierpnia, o godz. $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

— D. 7-go sierpnia, w magistracie m. Suwałk, odbędzie się licytacja na utrzymywanie w ciągu lat trzech koni miejskich od rs. 570 rocznie; wadjum rs. 57.

— D. 7-go sierpnia, w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na dostawę furażu dla 20-tu koni straży ogniowej w Lublinie od rs. 2203 kop. 69; wadjum wymagane w sumie rs. 221.

— D. 7-go sierpnia, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na odnowienie wojskowych aresztów i ceghauzu, piekarni i t. p. w Kielcach od rs. 692 kop. 47; wadjum rs. 70.

Ze świata.

× **Nowy kanał.** Odkąd Prusy zagarnęły Szlezwig-Holsztyn, niezwłocznie zajęły się urządzeniem zdobytego księstwa dla swoich celów, przedewszystkiem zaś zajęto się sprawą udogodnienia komunikacji pomiędzy morzem Niemieckiem a Baltyckiem, aby okręty niemieckie nie potrzebowały okrążać brzegów duńskich i szwedzkich. W r. 1885-ym uchwalono kredyt 150 miljonów marek na budowę kanału. Dziś przekop jest już prawie ukończony, tak, iż niebawem okręty niemieckie będą mogły przepływać z Baltyku na morze Północne, nie wydalając się z granic państwa niemieckiego. Kanał zaczyna się od Brünsbüttel, przy ujściu Elby, tuż obok Altony i wije się w zagłębieniu lądowem, łączącem Jutlandję z lądem europejskim. Kanał przechodzi przez szereg jezior, które będą naturalnemi zbiornikami i regulatorami stałego poziomu wody. Koniec kanału przypada w Holtenau, o trzy kilometry od Kielu. Nowy kanał zapewnia szybką i łatwą komunikację pomiędzy Kielem, Lubeką, Rostokiem, Szczecinem, Gdańskiem i Królewcem.

× **„Rękawiczka”** Szyllera dostała się na scenę. Przeróbka dramatyczna tej ballady poety niemieckiego jest obecnie nowością dnia w Bostonie. Akcja toczy się zupełnie jak w balladzie. Lwy, tygrysy i lamparty wypuszczane są do walki, a w górze na balkonie siedzą damy i rycerze. Rękawiczka jednej z dam spada z balkonu na arenę, a wówczas Karol White, najznakomitszy amerykański pogromca zwierząt, schodzi na arenę i podnosi rękawiczkę, ale nie rzuca jej w twarz zbyt wymagającej pani, ale klęka przed jej... sąsiadką. White zamierza z tą sensacyjną sztuką odbyć *tournée* po Europie.

× **Małżeństwa dzieci.** Furnivall, założyciel „Early English Text Society” i wydawca dzieł tegoż stowarzyszenia, znalazł wypadkowo w Chester akty, bardzo ciekawe rzucające światło na obyczaje Anglji w XVI-em stuleciu. Są to mianowicie akty sądu biskupiego z roku 1561—1566, gdzie znajduje się kilkanaście wyroków rozwodowych. Otóż w 27-iu wypadkach przyczyną udzielenia rozwodu było zawieranie ślubów pomiędzy dziećmi niżej lat 12-tu. W kilku razach trzyletni narzeczony lub narzeczona musieli być niesieni do kościoła, gdzie rodzice za „oblubieńców” dawali odpowiedzi przy zawieraniu związku ślubnego. Motywów kojarzenia tego rodzaju małżeństw szukać należy w chciwości rodziców, którzy łakomili się na posagi nieletnich narzeczonych, pozostałych bez ojca i matki. Według Furnivalla, źródłem osobliwych tych obyczajów są prawa feudalne, które oddawały poddanych na łaskę i niełaskę pana włości.

× **Kedyw w Wenecji.** Cały tydzień zabawił w Wenecji młody kedyw egipski, Abbas basza. Jacht kedywa „Maroussa”, jakkolwiek nosi miano jachtu, jest w rzeczywistości ogromnym okrętem, sprawiającym wrażenie niemal pancernika wojennego. Przepysznie wyglądał nocą jacht ten na wodach weneckich, gdy elektrycznością zaświeciły wszystkie okna i okienka.

× **Kościół żelazny,** pierwszy w świecie, stanie niebawem w Konstantynopolu, jako świątynia kolonji bułgarskiej nad Bosforem. Za materjał budowlany obrano żelazo ze względu na niestałość gruntu w stolicy państwa tureckiego. Fundamenty również żelazne, składają się ze słupów, wbitych głęboko w ziemię. Plany osobliwej tej budowli przygotował budowniczy konstantynopolitański Józef Aznavour. Cały materjał budowlany przywieziony będzie na miejsce budowy w 400 wagonach kolejowych. Pomiędzy ścianami wewnętrznemi a zewnętrznemi utrzymane będą przestrzenie izolacyjne, aby zapewnić świątyni jaką taką temperaturę.

BAŃKI MYDLANE.

Stary Fajnbube do młodego Fajnbube:

— Cóż, u licha, stoisz, jakbyś nie umiał zliczyć miljona!...

*

Przy wyjściu z teatru po nędznej sztuce tłum popycha i szturga jakiegoś pana.

— Ależ, moi państwo!—woła pan oburzony—dajcież mi pokój! Ja nie jestem autorem!...

*

Ogłoszenie.

„Panna, posiadaczka 10 losów na loterję do pierwszej klasy, poszukuje męża. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy się zgłoszą... przed ciągnieniem.”

*

W las idę, w las gęsto podszyty,
Olch stopy tam srebrzą paprocie,
A szczyty kołyszą się z wiatrem
I toną w słonecznych barw złocie.
W las idę... Tu dębów zielonych,
Tu sosen czerwonych gromada
W tym sennym, zacisznym półmroku
I szemrze, i szepce, i gada.
Tu ległem na ziemi mchem słanej
Wśród ciszy, wśród chłodu, wśród cienia
I dziwne, zaiste, obrazy
Przyniosły mi senne marzenia:
Tu chatka, przysiadła do ziemi,
Wyrosła na łapkach mi kurzych;
Tam znowu wilk chwyta sierotę
O oczach głębokich i dużych;
Tu w sennym letargu królewna
W trumience oszklonej spoczywa,
A potem, zbudzona, za swego
Kochanka wychodzi szczęśliwa;
Kogucik po wodę żywiącą
Tu śpieszy dla kurki omdlałéj,
Tam znowu Kopciuszek wciąż tęskni,
Przymierza trzewiczek swój mały.
Aż wreszcie zbudziłem się ze snu
Wśród ciszy, i cienia, i chłodu.
Ach! Były to bajki czarowne,
Com słyszał od babki za młodu...

Obrazki chińskie.

Toczący się obecnie zatarg między Chinami a Japonją znowuż zwraca uwagę Europy na tego olbrzyma wschodu, który nigdy chyba nie przestanie być przedmiotem studjów społecznych i dociekań politycznych.

Na jakiem tle rozgrywają się obecne wypadki? Jakie stosunki panują w pomienionych krajach itd.—oto pytania, które się dziś cisną na usta myślącego czytelnika.

Odpowiedź wyczerpującą znajdziecie w tych pracach wielotomowych, jakie posiada literatura francuska i angielska, pobieżną—damy wam, szanowni czytelnicy, w szeregu obrazków, skreślonych barwnem piórem naszego podróżnika, które poniżej zaczynamy.

Redakcja.

I.

Przypatrzmy się życiu zewnętrznemu chińczyków na ich gruncie rodzinnym, w wielkich centrach, w miastach, na ich bruku, gdzie upływa znaczna część życia wielkich mas miejskich.

Zaglądnijmy na ulice Szangaju i Pekinu...

Gdy się przejedzie archipelag Czu-San, podróżny widzi odrazu zmianę barwy wody: przybiera ona odcień brudno-żółtawy pobliskiego Jang-Ce-Kiangu, który niewiadomo dlaczego europejczycy nazwali rzeką Błękitną, a który chińczycy właściwiej nazwali rzeką Piasku złotego.

Podróżnik, zbliżający się od morza ku Szangajowi, niepostrzeżenie wjeżdża na zwierciadło olbrzymiej rzeki Błękitnej. Płaska nizinna równina staje się widzialną dopiero wtedy, gdy się do niej zbliży. Minąwszy brudne burzliwe fale Jang-Ce, płyniemy przeszło całą godzinę po olbrzymiem zwierciadle wody w kierunku kolonji europejskiej, a ani jedna linja wyniosła terenu nie odcina się od krajobrazu monotonnego, nie przykuwa wzroku ku sobie. Widnieje tylko kilka nędznych chałup, kilka szop piramidalnych słomianych i parę brudnych cmentarzysk. Posępnych kilkanaście grup wierzb karłowatych wskazuje zdala przyjezdnym ślady wiosek.

Wreszcie w ostatnim zakręcie Uang-Pu i po szeregu niezdarnych bark chińskich, wzrok odrazu pada na cały las wyniosłych masztów okrętowych, na długą bezbrzeżną linję eleganckich pałacyków, najrozmaitszych kształtów, barw i stylów, okalających lewą stronę koncesjonowanej kolonji europejskiej. Koncesja ta, jak w całych Chinach, udzielona na 99 lat.

Dzielnica francuska wygląda filigranowo obok monumentalnych magazynów, wspaniałych pałaców, pięknych kościołów i ogrodów publicznych kolonji angielskiej. *Uang-Pu*, okryty setkami statków europejskich, olbrzymie kominy fabryk, zasnuwające niebo obłokami dymu, rozkoszne bulwary z ogrodami i pałacami wcale nie odpowiadają pojęciu o Wschodzie i Chinach.

A jednak po za tą zasłoną cywilizacji zachodniej rozlega się miasto chińskie, miljonowe, otoczone nieprzebytym wysokim murem. Od dwustu lat ten gród stary dusi się w tych murach! Wysokie na 24 stóp, mające w obwodzie sześć do siedmiu kilometrów, mury te najeżone są basztami, strzelnicami i terrasami. Sześć bram otwiera się i zamyka o godzinach oznaczonych. Każda ma swoją nazwę pretensjonalną: „Brama morza spokojnego”, „Brama czci mężów dostojnych”, „Brama ku smokowi”, „Brama cenna przepaski”, „Brama południowa”, „Brama Feniksu wzorowego”.

Po za temi bramami niezwykły ruch i ożywienie panuje w mieście...

Na małym placu setki gapiów otacza kuglarza, połykającego tuzinami filiżaneczki porcelanowe, które po kilku minutach wydobywa napowrót z gardła... całemi.

Nieco opodal przyprowadzają chorego do lekarza, siedzącego na krześle przenośnem, pod osłoną olbrzymiego parasola. Wszystkie jego lekarstwa są rozłożone pod nim na stoliku: korzenie, zioła, czaszki zwierząt, szkielet małpy, łupiny z owoców, skórka

jeża, węża i krokodyla, rogi kozie, łapy niedźwiedzie, nietoperze wysuszone itd. Lekarz rozpoczyna od badania pulsu pacjenta, krzywi się szkaradnie a znacząco, poczem wziąwszy w rękę długą igłę cygańską, wciska ją gdzieś pod łopatkę jakby sondę.

Tuż z drugiej strony ulicy o kilkanaście kroków dalej świątynia, zkąd dochodzi odgłos szczególnej muzyki. Wchodzicie tam i widzicie całą orkiestrę, zajmującą estradę naprzeciw ołtarza. Struny metaliczne *jon-kamu* mieszają zgrzyt swój z poważnym głosem *ta-tongu* i chropaniem *tam-tamu*, gdy jednocześnie wtóruje im jakiś malec recitativem strof modlitewnych, a tak gorliwie, że mu wszystkie żyły występują na twarz posiniałą.

Fundatorem tego hałasu jest jakiś poważny i sławetny kupiec, siedzący z błogim spokojem, u stopni ołtarza i ofiarujący cieniom swych przodków zarówno dźwięki muzyki mistycznej jak opar zastawionej wspaniale przed obrazem Buddy uczty. Obecność cudzoziemca wcale go nie zbija z tropu, wydaje się mu nawet przyjemną. Z uśmiechem dobrego humoru skinął na nas, abyśmy się zbliżyli do stopni ołtarza.

Przyjąwszy zaproszenie, zatrzymawszy się chwilkę i powąchawszy potraw, wychodzicie na ulicę i spotykacie handlarza białych myszy, wiszących wklatce jak wiewiórki; tuż obok ocieracie się o grupę otyłych chińczyków, odzianych w kilka futerek, zarzuconych jedno na drugie: tłoczą się wszyscy u wejścia do jednej z pierwszorzędnych restauracyj, przeznaczonych dla ludzi zamożnych. Jest ich tam we wnętrzu kilkaset osób, siedzących czwórkami do koła stolików, ozdobionych kwiatami papierowemi i mandarynkami. Usługują im przyzwoicie odziani garsoni z oznakami najgłębszej czci i hołdu.

(Dok. nast.) *Jan Grzegorzewski.*

Dla A. Jaworowskiej.

Ch. rs. 1.

Na kolonje letnie.

Uczniowie szkoły niedzielno-handlowej z 1889-go r. składają rs. 4 kop. 80.—Maksymiljan Glücksberg adwokat rs. 25.

Henius Z. w pierwszą rocznicę swoich urodzin rs. 2.—L. T. składa rs. 1 za odnaleziony zegarek. — J. Przybyłko z Pogoni rs. 10.

Na nędzę wyjątkową.

Lokaj Józef Asman, jako karę za zaniedbywanie w służbie rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. STEFAN BORDOWSKI,

urzędnik pocztowy,
opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 3-go sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 32. Wyprowadzenie zwłok dnia 5-go sierpnia, o godz. **5-ej** po południu z kościoła św. Krzyża. Na smutny ten obrządek zaprasza się kolegów i znajomych. 3519



Ś. P.

Józef Szancenbach,

ukochany synek Wacława i Stefanji z Suchnerów małżonków Szancenbach, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 3-go b. m., przeżywszy lat 6. Stroskani rodzice z bratem i siostrą zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 5-go sierpnia r. b., o godz. **6-ej** po poł., z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski.

† **Za duszę**

ś. p. Joanny z Rentlów Krauze,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 7 sierpnia r. b. w kościele Nar. N. Marji Panny na Lesznie o godz. **10-ej** zrana, na które zaprasza się rodzinę i znajomych. 3502

B. P.

Robert Valentin,

przeżywszy lat 82, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu.

Ciężko tym ciosem strapieni synowie, synowa i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, t.j. dnia 5 sierpnia r. b., o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Elektoralnej Nr 4, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 3—3514

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy

Ś. P.

Julji ze Sokołowskich Chełmickiej,

zmarłej dnia 31-go lipca w Płocku, odprawione zostanie dnia 7-go sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej, na które syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. 355

Z Petersburga.

Z powodu pogłoski, którą zanotowaliśmy na innem miejscu, o istniejącym jakoby projekcie ograniczenia wydawnictwa gazet w niedziele i święta, prasa russka poruszyła kwestję odpoczynku nietylko dla zecerów, lecz i dla dziennikarzy. W jednej z gazet petersburskich znajdujemy wyborną charakterystykę tej gorączkowej i niezdrowej pracy, jaka wre około każdego dziennika:

„Jest to ciężka, mozolna praca... Pisać codziennie, na termin, szybko, gorączkowo, eksploatować swoją wrażliwość z racji każdej sprawy: czy to publicznej, czy nawet poprostu ulicznej; z braku tematów bieżących, jak kuglarz, wysnuwający z nosa całe snopy wstążek różnokolorowych, snuć z siebie tematy do artykułów, umyślnie wyzyskując i drażniąc własne nerwy, a na każdym kroku czuć, że za to wszystko cięży odpowiedzialność przed społeczeństwem i bliźnimi: czyż to jest łatwem?—powiedzcie czytelnicy.

„Technika znów pracy dziennikarskiej ma jeszcze inną, niewidzialną dla czytającej publiczności stronę: jest to, jeżeli się tak można wyrazić, robota rzemieślnicza, fachowa, obejmująca redagowanie, reporterję, korektę, rewizję, a wreszcie jeden z najcięższych rodzajów pracy ludzkiej: składanie numeru i druk. Redagowanie z ciągłem napięciem myśli i uwagi, a nieustannem mimo to rozrzuceniem tej myśli z racji różnorodności kwestyj i objawów społecznych, z mozolnem i często drażniącem poprawianiem i oczyszczaniem rękopisów, z wieczną troską o udoskonalenie roboty i lawirowaniem pomiędzy Scyllą a Charybdą różnych najsprzeczniejszych interesów; reporterja z jej pogonią za nowinami o każdej porze dnia i nocy, z trwogą, aby nie ominąć jakiej „sensacji", z konkurencyjnem wyławianiem wypadków; korekta i składanie czyli praca dzień i noc wśród atmosfery zatrutej gazem i pyłem ołowianym, praca, wyniszczająca oczy, piersi i mózg—oto tak zwana techniczna, albo raczej czarna strona pracy dziennikarskiej, łaskawy czytelniku...

„Ta strona pozostaje nieznaną publiczności, jak nieznane są i rezultaty owej wyczerpującej pracy, o ile odbijają się one na czytelnikach. Czasem tylko czytelnicy zaczynają się dziwić i nie mogą znaleźć wyjaśnienia, dlaczego ten lub ów utalentowany, błyskotliwy, a nawet świetny dziennikarz, którego artykułami do niedawna zachwycali się, zaczyna blednąć, traci swoją świeżość i spada stopień po stopniu coraz niżej, aż dojdzie do rzemieślnictwa literackiego. „Wypisał się", powiadają czytelnicy i dziwią się, dlaczego tak prędko?... Odpowiedź jednak łatwa: wyczerpała go praca z dnia na dzień, praca bez odpoczynku i wytchnienia, bo z niej żyć musiał również z dnia na dzień..."

W *Birż. wied.* znajdujemy następującą wiadomość o projektowanej w Petersburgu wystawie sztuki drukarskiej:

„Kwestja urządzenia w Petersburgu pierwszej powszechnej wystawy sztuki drukarskiej krajowej została ostatecznie rozstrzygnięta. Obecnie z grona petersburskich drukarzy i litografów wybrani zostali członkowie komitetu organizacyjnego, który zajmie się przygotowaniem szczegółowego programu wystawy. Wystawa otwarta zostanie w d. 27-ym lutego 1895-go r. i potrwa całe pół roku. Będzie się ona składała z 12-tu działów, każdy zaś dział z kilku grup. W wystawie będą mogli brać udział wyłącznie drukarze i litografi z obrębu państwa, wystawcy zaś zagraniczni dopuszczeni będą do udziału po za konkursem."

Jak donoszą dzienniki petersburskie, przy ministerjum komunikacyj powstaje niebawem nowy organ stały, a mianowicie główny zarząd portów handlowych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYŚCIGI.

Petersburg 4-go sierpna. *(Tel. pr. K. W.)* — W dniu wczorajszym na torze wyścigowym tutejszym w biegu 2-wiorstowym o nagrodę „Leśny" rs. 1,500, pierwszym był „Wetter-Hahn" bar. Wulffa, drugą „Melodja" własność stadniny Derkulskiej. W biegu (2 w. 378 s.) o nagrodę Najjaśniejszej Pani rs. 10,000, pierwszym był „Granit" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego, drugim „Liliput" J. Dobrogostа, trzecim „Artakserkses" pp. Mamontowa i Nosowicza. W biegu 1½-wiorstowym o rs. 700, nagrodę „Tulską", pierwszą była „Ineza" A. hr. Potockiego, drugą „Quitte ow Double" bar. Wulfa. W biegu (2 w. 100 s.) o nagrodę „Paszkowską" rs. 1,000, pierwszą była „Hetera" p. Łazarewa, drugim „Roi de Lahore" p. L. Grabowskiego, trzecią „Lissa" J. Dobrogosta. W *Hurdle race* o nagrodę Janowską rs. 1,000, pierwszym był „Mario" ze stada bar. Wrangla, a drugie miejsce głowa w głowę zajęły: „Harda" p. Listowskiego ze stadniny A. hr. Potockiego i „Tono Eiffel" p. Mieszkowa. W biegu 1-wiorstowym o nagrodę rs. 1,000, pierwszą była „Tira" p. Cristiego, drugą „Tagliatelli" p. Łazarewa i trzecim „Champagne" p. J. Reszkego. Nagrodę dodatkową wygrała „Armida" bar. Wrangla a w Sprzedażnej była pierwszą „Brocelianda" nabyta od p. L. Grabowskiego.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Cesarz chiński zaniechał pierwotnego zamiaru udania się do Tientsinu.

Londyn 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Cesarz chiński zarzuca wicekrólom, że pozwolili ubiedz się Japonji w uzbrojeniach. Cesarz wyraził niezadowolenie swoje w ten sposób, że wicekrólowi Li-Hung-Czangowi odebrał odebrał wysoki order za niedbalstwo.

Londyn 4-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Cudzoziemcy obawiają się, że japończycy będą starali się zaatakować Taku od strony lądowej i podążyć na Pekin. W Tientsinie wre gorączkowa czynność. Ogłoszono radę wojenną w permanencji. Fabryki broni pracują dniem i nocą. Li-Hung-Czang jest pewnym zwycięstwa.

Szanghai 3-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Chińska eskadra północna, która odpłynęła niedawno do Korei, powróciła do Chefoo. Do Taku przybyły nowe wojska chińskie, które odpłynęły zaraz do Korei. W Szanghai czynione są rozległe przygotowania do odparcia ewentualnej operacji floty japońskiej przeciw Jang-tse-kiangowi. Ponieważ wojna się rozpoczęła faktycznie, interwencja mocarstw w obecnej fazie nie jest spodziewana. Mocarstwa życzą sobie wszakże rychłego zakończenia wojny.

Londyn 4-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Z Seulu donoszą, że ojciec króla tamtejszego po rozpoczęciu kroków wojennych stanął na czele rządu w Korei.

Londyn 4-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur War.)* — Minister spraw zewnętrznych, lord Kimberley, zażądał od Japonji surowego śledztwa w sprawie zatopienia statku „Koroshing", tudzież obecności konsula angielskiego przy sądzie wojennym nad kapitanem japońskim, który ostrzeliwał „Koroshing". Rząd niemiecki nakazał kapitanowi Hanneken złożyć obszerny raport w sprawie tego wypadku.

Londyn 4-go sirpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Niemiecka łódź działowa „Illis" uratowała 150-iu chińczyków z załogi „Koroshing".

Waszyngton 4-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Rząd Unji jest przekonany, że Japonja i Chiny tendencyjnie wstrzymują jego depesze.

PROCES LUGDUŃSKI.

Lugdun 4-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wobec rozsiewania fałszywych pogłosek, gmach sprawiedliwości strzeżony był wczoraj jeszcze silniej, niż pierwszego dnia rozprawy sądowej. Przesłuchanie wczorajsze rozpoczęło się o godz. 9-ej zrana. Z zeznań żołnierza Leblanca tyle tylko okazało się pewnem, że Caserio usiłował go nakłonić do wstąpienia w grono kolegów. Caserio przeczy jakoby powiedział Leblancowi, że został losem wyznaczony do zamordowania Carnota. Spisku żadnego nie było. Zeznania Leblanca, złożone przed sędzią śledczym, okazały się w części kłamli-

wemi, w części przesadzonemi. Na przesłuchaniu Leblanka skończyła się rozprawa śledzcza. Wynika z niej wina nieostrożności komisarza policyjnego w Cette, który znał Caseria, a mimo to w porę go nie wydalił. Towarzyszący powozowi oficerowie kirasjerscy musieli na życzenie Carnota daleko jechać od powozu, aby ułatwić komunikację między prezydentem a tłoczącym się ludem. O godzinie 1-ej z południa zabrał głos prokurator, który w krótkiem przemówieniu odmalował głębokie wrażenie, jakie śmierć Carnota wywołała we Francji i w całym świecie; wysławiał on wysokie przymioty zgasłego. Caserio nie ma żadnej narodowości, jest on dziką bestją, która grozi społeczeństwu. Mordercę należy skazać jaknajsurowiej. Mówca kreśli spokój i cynizm przed i po zbrodni. Nie czas zresztą na długie mowy. Obrońca Caseria usiłował dowieść niepoczytalności zbrodniarza, ponieważ ojciec jego był epileptykiem. Atawizm widoczny jest z wielu śladów. Matka Caseria od tygodnia siedzi nieruchoma, wydając tylko głuche jęki i wzywając syna. Rodzinę Caseria powszechnie nazywano rodziną morderców. Przy odczytaniu wyroku prezydujący sądu oświadczył, że egzekucja Caseria odbędzie się w Lugdunie na miejscu, wybranem przez gminę. Obrońca zażądał rewizji procesu z powodu mowy prezydenta przy zagajeniu rozpraw.

Lugdun 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Wczorajsze obrady sędziów przysięgłych trwały tylko pięć minut. Trybunał odmówił odczytania przygotowanej przez Casesia obrony pisanej, której publikacji wzbroniono.

DEMONSTRACJA FLOT.

Berlin 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Treścią rokowań, prowadzonych pomiędzy Niemcami, Francją a Anglją, co do ubezpieczenia wierzycieli zagranicznych skarbu greckiego, ma być projekt wspólnej demonstracji flot na wodach greckich, tudzież unięcie papierów greckich z giełd w Berlinie, Paryżu i Londynie.

ORDERY.

Berlin 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wczorajszy *Reichsanzeiger* zamieszcza długą listę orderów, udzielonych oficerom austro-węgierskim, z powodu przyjęcia, zgotowanego cesarstwu niemieckim podczas pobytu ich w Abbazji i Riece.

WYBUCH

Bremerhaven 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Skutkiem wybuchu przy forcie Langlütjen wyleciała w powietrze łódź artyleryjska. Jeden z majtków załogi zginął, dwóch rannych ciężko, kilku lekko.

Lugdun 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Wczoraj po południu w jednym ze sklepów tutejszych eksplodował granat. Szkody materjalne znaczne. Sporo osób rannych.

PIERWSZY TRANSPORT.

Rzym 4-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wczoraj odszedł do Massawy pierwszy transport 46 anarchistów, którym naznaczono przymusowy pobyt tamże.

CYKLON.

Medjolan 4-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Szalał tu wczoraj gwałtowny cyklon, który wyrządził duże spustoszenia na wystawie. Dwóch ludzi zabitych, wielu rannych.

Wiedeń 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Cesarz Franciszek Józef odjechał z powrotem do Ischlu.

Paryż 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Wyrok, wydany na Herza, skazuje go także na grzywnę 3000 fr.

Berlin 4-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 219.00 (wczoraj 219.05)
Ruble na dostawę 219.25 (wczoraj 219.—)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Pani E. Koziołkiewiczowej w Hrubieszowie.* — Jak zwykle w końcu lipca, tak i w r. b. zamieściliśmy w № 204-ym z dnia 26-go lipca pod rubryką „Ze szkół" niezbędne, zwłaszcza dla naszych prenumeratorów zamiejscowych, wiadomości o terminie podawania próśb, o miejscach wakujących i o rozpoczęciu egzaminów nowych kandydatów w tutejszych średnich zakładach naukowych. Dla zadosyćuczynienia życzeniu sz. pani dodajemy, iż w piątem gimnazjum męskiem prośby przyjmowane będą wyłącznie w soboty do d. 13-go sierpnia, od godziny 12—1-ej z południa; egzamin nowych kandydatów zacznie się d. 29-go t. m. W drugiem progimnazjum męskiem podania przyjmowane będą do d. 22-go sierpnia we wtorki i czwartki, o godz. 11—1-ej w południe, egzaminy zaś nowych kandydatów rozpoczęte zostaną d. 28-go t. m. Tak w pierwszym, jak w drugim z wymienionych zakładów naukowych miejsc do kl. 3-ej niema, a są głównie do wstępnej.

— *Pani S. W. M.*—Urząd loterji tylko w razie wakansu wydaje losy nowej kolekcie. Ponieważ z jednej strony starających się o kolektę jest zawsze znaczna liczba, z drugiej zaś wakans otwiera się rzadko, każdy bowiem pragnie kolektę trzymać jaknajdłużej, przeto nowi kandydaci muszą nieraz po kilka lat wyczekiwać zanim na nich kolej nadejdzie.

— *Panu W., stałemu prenumeratorowi.*— Według art. 46-go instrukcji dla urzędów rekruckich, brak nie mniej, niż 10-iu zębów w obu szczękach i do 8-iu w jednej, tudzież brak mniejszej liczby zębów przy zepsuciu pozostałych w znacznej liczbie i przy wyraźnych oznakach niedokładnego trawienia, uwalnia od powinności wojskowej.

— *Pani Antoninie B., dawnej prenumeratorce.* — Podobnego zakładu wychowawczego u nas niema. Zresztą po co uciekać się do tego kroku, skoro wpływami moralnemi, naturalnie przy dobrych chęciach opiekunów, można wszystko zrobić. Z hardej i nieposłusznej dziewczynki stanie się jaknajlepsza, byleby tylko wychowaniu nadać odpowiedni kierunek. Obowiązek to już opiekunów, a tem cięższy, iż powierzona ich pieczy dziewczynka jest sierotą.—Jeżeli roczniki *Kurjera,* o których sz. pani wspomina, są kompletne, możemy je nabyć i dlatego prosimy o przybycie do biura redakcji.

— *Starej i stałej prenumeratorce.*—Najbliższa droga z Wrocławia do Wiednia prowadzi na Opawę, Kosel, Troppau i Przyrów (Prerau). Bilet kl. III-ej kosztować może około rs. 10.

GIEŁDA.

Warszawa, **4-go sierpnia.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg taksacyj nie nadesłał. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $45.82\frac{1}{2}$ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i z powodu nader ograniczonej podaży waluty podniosło tę cenę do 45.90 (t. j. 217.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i $2\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach dziś nic nie robiono.

Waluty obce w słabym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $45.82\frac{1}{2}$, 45.85, $45.87\frac{1}{2}$ i 45.90, przeważnie jednak po kursie 45.85. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.05, za Londyn krótki 9.35, za Paryż krótki 37.35 i za Wiedeń krótki 75.40.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie $1\frac{1}{2}$%, w Londynie $1\frac{1}{4}$%, w Paryżu $1\frac{3}{4}$% i w Wiedniu $3\frac{1}{2}$% w stosunku rocznym.

W papierach obroty prawie żadne, **przy tendencji** osłabionej. **Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i 97.10, względnie do wielkości odcinków,** bez obrotu. **Pożyczki 4%** wewnętrzne chciano zbyć po 96 w dużych i po 96.50 w małych sztukach, bez nabywców.

Nową 4% rentę państwową z r. 1894-go chciano umieścić po 94. kupiono zaś niewiele po 93.65.

Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.80, lecz brakło nabywców.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.80 trzy ostatnie serje, bez odbiorców.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi po 100.65 za wszystkie serje, bez ruchu.

Za obligacje kanalizacyjne m. Warszawy chciano otrzymać po 101.35, a zabrano kilka tys. rubli po 101.15.

Akcje ani w zaofiarowaniu ani w podaży nie były. Nabyto jedynie kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 395.—, kilkanaście akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 412 i po 413, przy zaofiarowaniu za jedne i drugie o 3 rs. wyżej. Za kilkanaście akcyj południowo-russkiego dnieprowskiego Towarzystwa zapłacono po 1660.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50.

Monety ofiarowano: marki w gotówce po 46.25, guldeny w got. po 75.75 i franki w gotówce po 37.75.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów tak procentowych, jak i dywidendowych ospałe.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do 11.18[7] *netto.* Wiadro 78% rs. $8.87\frac{1}{2}$ do rs. 8.90—2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie słabsze.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza tabelę szacunkową papierów procentowych do obliczania cen, według których przyjmowane będą na kaucje skarbowe przy dostawach itd. w ciągu półrocza od d. 13-go lipca r. b. do d. 13-go stycznia 1895-go r. Z tabeli tej przytaczamy niektóre pozycje: listy likwidacyjne Królestwa Polskiego przyjmowane są po 80 rs. za 100, obligacje 4% skonw. pożyczki Królestwa Polskiego po 144 za 100 rs., akcje kolei wiedeńskiej po 107 za 100 rs., obligacje tejże kolei po 94, 470 i 940 za 125, 625 i 1150 rs., obligacje 5% m. Warszawy po 65 (dla zabezpieczenia ścisłości wypełnienia dostaw) i po 50 (przy zabezpieczeniu zadatków i zaliczeń) za 100 rs. Listy zastawne Towarzystw kredytowych miejskich: warszawskiego po 85, kaliskiego po 51, lubelskiego po 86, płockiego po 51, łódzkiego po 75 za 100 rs. Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem: lit. A po 2400. lit. B po 800, lit. C. po 400, lit. D. po 200, lit. E po 80 rs. Akcje banku handlowego warszawskiego po 227 za 250, banku dyskontowego warszawskiego po 192 za 250 itd.

— **Cukier.**— Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 3-im sierpnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: spekulant sprzedał spekulantowi 9000 pudów z odbiorem na stacji Lubaszówka na lipiec po rs. $4.17\frac{1}{2}$, 6000 pud. na stacji Zwenigorooka na lipiec po rs. 4.10 i 4200 pudów na st. Proskurów na lipiec-sierpień po rs. $4.17\frac{1}{2}$.

Z przyszłej produkcji sprzedano: Stepanówka Charitonience 20,200 pud. na stacji Winnica na wrzesień-grudzień po rs. 4.40 z zadatkiem rs. 1, Towarzystwo strogonowskie Charitonience 50,000 pud. na st. Winnica na wrzesień-październik po rs. 4.46 z zadatkiem rs. 1, Borzeczki rafinerji charkowskiej 5000 pud. na st. Charków na wrzesień—różnica rs. 1 rafinady charkowskiej i 5000 pud. na st. Charków na wrzesień—różnica rs. 1 rafinady charkowskiej, Pierewiersie Charitonience 15,000 pud. na st. Moskwa na wrzesień-grudzień po rs. 4.85 z zadatkiem rs. 1, Nosówka Charitonience 50,000 pudów na st. Nosówka na wrzesień-grudzień po rs. 4.45 z zadatkiem rs. 2.

Świadectwa wywozowe: spekulanci fabrykantom 15,000 pudów na lipiec po rs. 1.45 i 3000 pudów na lipiec po rs. $1.47\frac{1}{2}$.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 3-im sierpnia r. b.— Pomimo dnia piątkowego, w ogóle dla tranzakcji handlowej niekorzystnego, usposobienie na dzisiejszym targu na Pradze było dość ożywione, a jeśli obroty były nie wielkie, to z powodu, że w obec święta dworskiego, magazyny tranzytowe otwarte były tylko do południa. Dowóz w dniu dzisiejszym wynosił 13 wagonów, z których 10 wagonów owsa i 3 wagony kaszy jaglanej. Dla żyta tendencja mocniejszą, za wyborowe płacono 49 do 51 kop., za średnie 47 do 48 kop., za ordynaryjne 45 do 46 kop. Owies chętny pokup znajdował po cenach stałych, wyborowy osiągał 69 do 73 kop., średni po 53 do 66 kop., ordynaryjny 46 do 50 kop. Jęczmień słabo, płacono za pośledni na paszę po 46—50 kop. Dla kaszy jaglanej tendencja była słabą, płacono po 59 do 74 kop., stosownie do gatunku.

Z rynku zbożowego w Cesarstwie. (Sprawozdanie tygodniowe). Wiadomości z prowincji, nadeszłe w ciągu ostatniego tygodnia, świadczą o coraz pomyślniejszych widokach na urodzaj. Wiadomo jednak, że zwykle o tej porze rynki są tak wrażliwe na zmiany pogody, że wszelkie wnioski o złym lub dobrym wpływie warunków atmosferycznych na stan zasiewów są bezpodstwane; w zależności jednak od tych wiadomości zachodzą rozmaite zmiany w usposobieniu handlu, które nader dobitnie odbijają się na poziomie cen, skutkiem czego większe tranzakcje połączone są ze znacznym zyskiem. Tej okoliczności przypisujemy umiarkowanie i powściągliwość ze strony nabywców i sprzedających, wskutek czego usposobienie handlu zbożowego wewnętrznego, jako też eksportowego jest ospałe i wyczekujące. Pomimo braku większych zapotrzebowań, tendencji zniżkowej na rynkach nigdzie nie widać, chociaż usposobienie osłabło pod wpływem pomyślnych wiadomości o stanie powietrza. Na utrzymanie dawnego usposobienia rynku, wpłynęły także nieznaczne dowozy, z powodu robót w polu. Popyt ogranicza się głównie na mące żytniej i kaszy, jako na produktach bezzwłocznie idących na konsumcję. Dla żyta i owsa warunki zbytu również dość pomyślne, przyczem ceny w gub. środkowych utrzymały się na dawniejszym poziomie, wskutek zwiększonego popytu na eksport przez granicę lądową. W niektórych miejscowościach na południu ujemnie na przebieg handlu żytem oddziałały zakupy nowego towaru z odbiorem w blizkim terminie, po dość niskich cenach. Co się tyczy pszenicy, to usposobienie osłabło, przygotowane w zimie partje tego zboża nie nadeszły jeszcze z gub. nadwołżańskich do gub. północnych. Zbyt mąki pszennej, również utrudniony, wskutek wielkiego zaofiarowania taniej mąki południowej, wytwarzającej coraz większą konkurencję mące miejscowego pochodzenia na rynkach gub. północnych. Zaznaczyć należy, że względnie najmocniej dla wszystkich zbóż są usposobione rynki w gubernjach środkowysh-czarnoziemnych, gdzie zboże nabywają w znacznych partjach na eksport przez granicę lądową, a owies do portów baltyckich, a po części i Królestwa Polskiego. Dość ożywiony ruch jest również w niektórych miejscowościach nadwołżańskich, chociaż popyt ogranicza się na konsumcji miejscowej. W kraju zachodnim i południowo-zachodnim panuje tendencja zniżkowa dla wszystkich zbóż, skutkiem niepomyślnych wiadomości, nadchodzących z zagranicy. Takaż zniżkowa tendencja panuje w portach baltyckich ograniczają się tylko do niewielkich zakupów owsa; eksporterzy wskutek ciągłej chwiejności usposobienia za granicą, niechętnie nabywają zboża, a jeszcze niechętniej wypełni-ją polecenia z zagranicy. W gubernjach południowych tendencja zniżkowa nie wpłynęła ujemnie na przebieg handlu. Firmy eksportowe przekonane, iż handel zbożowy na rynkach zagranicznych wkrótce poprawi się, kompletują zapasy i rozwijają energicznie działalność, tem bardziej, iż zapotrzebowania z zagranicy, a przeważnie na żyto z rynków holenderskich i niemieckich, oraz na owies z rynków angielskich i portów morza Śródziemnego wciąż jeszcze nadchodzą i to w dość pokaźnej liczbie.

Chmiel. Nowy Tomyśl 18-go lipca.—W okręgu tutejszym

chmiel znajduje się w dobrym stanie, niektóre tylko plantacje dużo ucierpiały od robactwa. Zdaje się, że zbiory tegoroczne nie dorównają zeszłorocznym. Tranzakcje chmielem w ostatnich czasach były ospałe, jedynie kupowali na konieczne potrzeby właściciele browarów z poznańskiego i ze Szląska. Płacono tu ostatnio za chmiel wyborowy 145 m. do 156 m. (rs. 20.60 do rs. 22 za pud), za średnie gatunki 125 m. (rs. 17.75 za pud), gorszych gatunków nie kupowano.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 3-go sierpnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 2-go g. 9 w.	747.3	54	ZPd	19.7	=	15.7
D. 3-go g. 7 r.	747.4	65	Pd	18.0	=	14.4
„ g. 1 pp.	746.4	40	PdZ	26.8	=	21.4

W ciągu d. 2-go b. m. } Temperatura najniższa C. 15.9=R. 12.7
„ najwyższa C. 22.8=R. 18.2
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 1-go sierpnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	57.4	21.4	—	0	1/4 pochm.	—	30	20
Berlin	59.7	16.9	Z	4	pochm.	18	—	—
Biarritz	62.4	16.8	Pd	2	1/4 pochm.	—	—	—
Budapeszt	57.7	18.0	PnZ	1	pochm.	—	26	16
Bukareszt	56.1	23.2	PdW	1	1/4 pochm.	—	34	16
Christiansun.	59.0	12.0	PnW	4	mgła	—	—	—
Genewa	63.9	14.0	—	0	pogodnie	—	—	—
Gleichenberg	59.9	15.2	—	0	3/4 pochm.	2	22	14
Hamburg	60.2	15.8	ZPd	3	pochm.	—	—	—
Ischl	62.1	13.6	Pn	1	deszcz	9	—	—
Kijów	58.9	17.2	Z	1	3/4 pochm.	7	—	—
Konstantyn.	57.3	25.5	PnW	1	1/4 pochm.	—	28	10
Kopenhaga	—	—	—		—	—	—	—
Kraków	58.2	17.0	Z	1	pogodnie	—	25	11
Lwów	56.7	18.0	Z	1	3/4 pochm.	7	28	17
Malta	60.1	25.0	ZPn	2	pogodnie	—	31	23
Monachjum	64.4	12.9	PdZ	2	deszcz	1	20	13
Moskwa	54.6	10.1	PnZ	1	pogodnie	2	—	—
Nizza	59.6	20.4	—	0	pogodnie	4	—	—
Odessa	—	—	—		—	—	—	—
Paryż	63.3	14.8	Pd	1	pogodnie	—	23	12
Petersburg	56.6	10.4	PnZ	1	pogodnie	5	—	—
Praga czeska	58.6	17.4	PnZ	3	pochm.	9	20	15
Rzym	59.9	20.0	—	0	pogodnie	—	30	17
Stokholm	58.8	16.7	—	0	pogodnie	—	—	—
Tryest	58.6	22.9	PdZ	3	3/4 pochm.	—	30	22
Wiedeń	58.1	16.4	Z	5	3/4 pochm.	—	23	15

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**, na zasadzie art. 2-go Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego i zgodnie z decyzją ministerjum spraw wewnętrznych z d. 7-go listopada 1893 r. za № 9867, na posiedzeniach z d. 16-go sierpnia 1893 r. i 5-go maja 1894 r., postanowiła:

Zapisy zawarte w testamencie b. p. Wilhelma Kronenberga z dnia 11-go czerwca 1890 r., a mianowicie:

1) w sumie rs. 3,000 dla zarządu gminy starozakonnych w Warszawie na urrądzenie i wieczne utrzymanie z procentów od tego kapitału jednego łóżka imienia zapisodawcy w szpitalu starozakonnych w Warszawie, z tym warunkiem, ażeby w rocznicę śmierci zapisodawcy, to jest dnia 29-go czerwca, corocznie było odprawiane żałobne nabożeństwo „el mole rachmen" w synagodze szpitalnej;

2) w sumie rs. 1,000 na wydawanie z procentów posagu biednej starozakonnej pannie, moralnego prowadzenia się, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy—przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich i z tym warunkiem, ażeby procenta od wyżej wskazanego kapitału rs. 3,000, stosownie do Najwyżej zatwierdzonej dnia 14-go grudnia 1877 r. uchwały komitetu ministrów, w początkach dodawane były do samego kapitału, dla uformowania sumy, procent od której wystarczyłby na utrzymanie jednego łóżka w szpitalu starozakonnych.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *M. Waraksin.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**, na zasadzie art. 2-go Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cyw. w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 4 (16) kwietnia r. b. postanowiła zawarty w testamencie ś. p. Czesława Biernackiego z d. 24-go lipca 1893 r. zapis rs. 10,000 na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, dla podziału corocznie procentów od tego kapitału pomiędzy piętnaście biednych owdowiałych matek polek, wyznania katolickiego, w Warszawie zamieszkałych—przyjąć pod warunkami w testamencie wyszczególnionemi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *M. Waraksin.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** — W wykonaniu zapisu Rozalji Auerbach, na posiedzeniu w d. 24-ym stycznia (5-go lutego) r. b. z procentów od legowanego kapitału, zgodnie z przedstawieniem urzędu starszych zgromadzenia kupców w Warszawie, naznaczyła tytułem wsparcia wdowom po podupadłych kupcach, a mianowicie Zofji Szober i Rozalji Tymińskiej po **rs. 23** kop. 1 każdej, razem **rs. 46 kop. 2.**

Wsparcia te wypłacone zostały.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radzca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** — Na zasadzie art. 2-go. Najwyżej w d. 1-ym czerwca 1871-go r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 9-go grudnia 1893-go r. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Florentyny Koskowskiej z d. 14-go maja 1892-go r. dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, zapis sumy 5,000 rs. w 5% listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z warunkiem, aby procent od tej sumy pobierała na wykształcenie swoje córka urzędnika pochodzenia polskiego, niezamożnych rodziców, religji rzymsko-katolickiej i z tem zastrzeżeniem, aby zapis ten nosił nazwę: „Stypendjum Florentyny Koskowskiej"—przyjąć, na warunkach w testamencie wyrażonych, z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radzca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Janiu moja biedna, smutno mi bardzo po naszej rozmowie, nie wiem, co począć, zlituj się i napisz parę dobrych słów dla Twojego... 3522

— Oczekującemu X. X.
W takich razach najwłaściwiej pytać rodziców. Pozycja towarzyska gra tu ważną rolę. Proszę o jej określenie i adres a dalsza korespondencja listownie.
Ojciec.
3521

Katalogi illustrowane gratis i franco.

NAJTAŃSZE CENY.

Francuzkie Kamienie Młyńskie

Kamienie do wyrobu kaszy (Graupsteine) złotawożółte piaskowce.

P-a szwajcarska jedwabna gaza młynarska.

Wszelkie artykuły młynarskie.

F. Schmidt Fabryka Kamieni Młyńskich,

Elbląg (Elbing) **Prusy.**

Fabryki filialne:

Królewiec w Prusach. F. Schmidt **Sanio Nachf.** Alter Graben 12.

Insterburg F. Schmidt Fabryka Kamieni Młyńskich Bahnhofstrasse.

959r

Poszukiwani są Agenci.

Rummel, Lesnik & Comp.

Warszawa,

Włodzimierska 1.—Telefonu 650.

Najdogodniejsze warunki dla wysylania transportów do wszystkich stacyj D. Ż. Władykaukazkiej i Zakaspijskiej, oraz portów morza Kaspijskiego.

Ułatwienie i pośrednictwo miejscowym fabrykom w zbycie towarów w kraju Zakaspijskim. 989r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Sierpnia r. b., o gadzinie 10-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na przebrukowanie drogi, wiodącej od przejazdu drogi żelaznej do cmentarza Brudzieńskiego i na wybrukowanie 2-ch dróżek na tymże cmentarzu, z dostawą materjałów, od summy rs. 3,389 kop. 92.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 10-ej zrana, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek ua papierze stemplowym ceny kop. 80, mraz z kwitem kassy miasta Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 339, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale kassowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecnych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 979r

REKTYFIKACJA

firmy

J. A. KOSZELEW

w Warszawie,

Nowogrodzka № 7,

poleca uznane jako najlepsze oczyszczane wódki stołowe, **spirytusy na nalewki,** oraz ulubioną markę **„Warszawianka"** 50%.

Z powodu licznych podrabiań etykiet mojej firmy, upraszam o łaskawe zwracanie uwagi na etykiety i korki z wypalonym na nich stemplem firmowym. 1021r

Nowo-otworzony Zakład

Galanteryjno-Introligatorski i Wyrobów Skórzanych

Wilhelma Sawickiego,

w Warszawie

poleca w wielkim i gustownym wyborze, z doborowych materjałów i starannej roboty: **Portmooetki, Portfele, Portcygary, Pudełka do kapeluszy, Paski, Walizy, Kufry, Sakwojaże, Nesseserki, Ramki, Albumy i t. p., po cenach przystępnych.**

Wszelkie **obstalunki i reparacje** zakład przyjmuje i takowe uskutecznia z całą **dokładnością i na termin.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1309

45. LESZNO 45.

HOTEL RUF W CHARKOWIE,

ulica Rybnaja. 941r

Warunki specjalne dla pp. Komi-wojażarów. **Informacje handlowe. Kuchnia jak najlepsza.**

Poleca się najlepsze

Spirytusy i Wódki oczyszczone

z Gorzelni i Rektyfikacji

WĄGLANY

w dobrach Białaczew, p. Opoczno.

Hr. Ludwika Broel Platera.

Cenniki franco na żądanie.

Obstalunki przyjmuje Administracja w Białaczewie i S. Jaruntowski w Warszawie, ulica Warecka Nr 10. 1321

Sprzedaż dozwolona na ogólnych prawach handlu za Nr 557



PUDER WARSZAWIANKA

FELIKSA WARĘSKIEGO.

SKŁAD GŁÓWNY TŁOMACKIE Nr 13.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich perfumeryach.

Potrzebny

MŁODY CZŁOWIEK

izraelita, inteligentny, obeznany choć cokolwiek w interesie drzewnym, **znający buchalterję i język russki,** do większego **Tartaku Parowego.**—Warunki dogodne. Oferty składać do Księgarni W-go G. Centnerszwera, Marszałkowska № 143, w Warszawie, dla Tartaku. 1848

W Zakładzie Naukowym Męzkim,

z pensjonatem, z kursem sześciu klas szkół realnych i oddziału zasadnicz. mieszczącym się przy ulicy Hortensja № 2, zapis uczniów na rok szkolny 1894—5 rozpocznie się 4 (16) Sierpnia, egzamina nowo-wstępujących 13 (25) b. m., wykład nauk 20 Sierpnia (1-go Września).—Dawni uczniowie winni dopełnić tak zwanego zapisu, osobiście lub piśmiennie przed 12 (24) Sierpnia, po tym bowiem terminie rozpocznie się przyjmowanie nowych uczniów na wakujące miejsca.

Warunkowo promowani obowiązani stawić się na egzamin 18 (30) Sierpnia. Nowo-wstępujący winni przedstawić: metrykę, świadectwo szczepionej ospy i świadectwo pochodzenia. Wszyscy zamiejscowi powinni zaopatrzyć się w pasporty.—W kancelarji szkoły jest do przejrzenia spis stancyj akceptowanych

Przełożony Zakładu Naukowego

1345 ***Wojciech Górski.***

WAGI

decymalne, różnej konstrukcji gotowe, gwarancja lat 6, duże i wozowe na obstalunek, ekspedycja na prowincję szybka.—Kupcom rabat.—Fabryka i skład **Nowy-Świat № 8,** poleca 1329 **Adolf Szperling.**

Łódź.

Do Magazynu Kapeluszy Damskich

„Natalja",

potrzebna **starsza panna inteligentna, z praktyką zagraniczną.**

Wiadomość: Nowolipie № 21, m. 1, w Warszawie w Niedziele. 1344

SALZBURG.

Elektricitats Hôtel

1-rzędny, nowo-wybudowany w centrum miasta położony, z wspaniałym widokiem na góry, elektryczne oświetlenie w całym domu, winda osobowa elektryczna, kąpiele, poczta i telegraf w hotelu.—Francuzka kuchnia.—Omnibus na dworcu kolejowym. 1037r

P. Śliżyński,

wyuczam 6-iu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu kilku lekcjach. Nowo-Senatorska № 9, obok Teatru. 1347

Poszukuje się

POMOCNIKA

Buchaltera i Korespondenta; któryby po 3—4 miesiącach, mógł samodzielnie księgi prowadzić.—Oferty pod B. B. 400, przyjmuje Biuro Ogłoszań Piotrowskiego i S-ki, Senatorska № 26. 1350

Na skład herbaty jest do wynajęcia 1036r

SKLEP

za rs. 400, przy ulicy Mazowieckiej Nr 14.—Wiadomość na miejscu.

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA,** wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Apteka

do wydzierżawienia w gub. Podolskiej, w miasteczku Obodówce, liczącem 4.000 mieszkańców i gdzie jest fabryka cukru, a także miejscowy doktór.—Bliższych wiadomości powziąć można w Zarządzie Głównym Dóbr Obodowieckich (poczta w miasteczku), albo też w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 5. 1327

OWIES

w różnych gatunkach, poleca

J. DZWONKOWSKI,

111. Marszałkowska 111. 1002r

Na żądanie odstawia do domów bez dopłaty!

Do wydzierżawienia od św. Jana 1895 r.

na lat 6 lub 12 razem lub osobno:

1-o. **Folwark Zawada** m. pol. 887, w tem łąk 45 m.

2-o. **Folwark Łazisko** m. pol. 860, w tem łąk 27 m., pod Tomaszowem Piotrkowskim, przy szosie Piotrkowskiej i Łódzkiej, w powiecie Brzezińskim.

3-o. **Folwark Wąwał** m. pol. 325, w tem łąk 37 m., o 5 wiorst od Tomaszowa, w powiecie Opoczyńskim. — Folwark ten może być też sprzedany z przestrzenią leśną około 10 włók.

Wiadomość w Zarządzie dóbr Tomaszowskich, gub. Piotrkowska. 1308

SKŁAD F. PULSA
Plac Teatralny Nr 11.

poleca najnowsze wyroby własnej fabrykacji

Nr 210	Wodę Kolońską „du monde élégant"	Rs. 1.50	za flakon
„ 211	„ Liljową (Eau de Lys) . . .	„ 35	„
„ 227	„ do zębów (Eau dentifrice). .	„ 1.50	„
„ 204	Perfumy Chypre.	„ 1.00	„
„ 205	„ Corylopsis.	„ 75	„

1349

W Warszawskiej Szkole Handlowej Prywatnej

egzamina powakacyjne i wstępne odbywać się będą począwszy od d. 16 (28) Sierpnia. Nowo-wstępujący kandydaci mają podać prośbę od rodziców lub opiekunów do Zarządzającego Szkołą i dołączyć do niej świadectwo szkolne, jeżeli pobierali nauki w jakimkolwiek zakładzie nakowym, metrykę urodzenia. świadectwo szczepionej ospy i świadectwo pochodzenia. Te dowody pozostaną w kancelarji szkoły, aż do wystąpienia z niej ucznia i do tego czasu pod żadnym warunkiem wydawane nie będą. Do pierwszej klassy przygotowawczej przyjmowani będą tylko ci kandydaci, którzy mając odpowienie przygotowanie naukowe, skończyli rok 15-ty i nie przekroczyli 18-go roku życia, kandydaci do drugiej klasy przygotowawczej i pierwszej specjalnej winni mieć wiek temu odpowiedni.—Prośby o przyjęcie przyjmują się w kancelarji szkoły, przy ul. Hr. Berga № 6, już teraz, codziennie od godz. 9-ej do 12-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt. 1035

St.-Petersburskie Gimnazjum i Oddział Handlowy Szkoły Realnej
D-ra WIDEMANA,

St.-Petersburg, Wasiljewskij Ostrow, 9 Linja Nr 46
(Istnieje od roku 1859).

Gimnazjum jakoteż i Oddział Handlowy, korzystają z wszelkich praw przysługujących rządowym zakładom naukowym.

Przy gimnazjum znajdują się; Pensjonat i Szkoła przygotowawcza.—Do niższej klassy przygotowawczej przyjmuje się chłopczyków bez żadnego przysposobienia.—Od Sierpnia 1894—5 roku szkolnego otwartą będzie 1-sza (zasadnicza) klassa Szkoły Realnej.—Programy można otrzymywać od szwajcara Gimnazjum; zamiejscowym programy są wysyłane na żądanie.—Przyjmowanie nowo-wstępujących codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 11-ej do 1-szej.—Egzaminy wstępne w miesiącu Sierpniu.

1034t **p. o. Dyrektora Eug. Lëwe.**

Moskwa. Odessa.

T. D. GURLAND
Skład Wyrobów Manufakturnych

GĘSIA № 18,
objąwszy sprzedaż komisową wyrobów
Najwyż. zatw. Towarz. Szołochowskiej Manuf. B-ci K. i S. Irydowych i A. M. Morugina,
poleca wyroby płócienne, bieliznę stołową tejże fabryki, nadmieniając, że na składzie znajduje się zawsze wielki wybór tychże towarów.
UWAGA. Istniejący dotychczas skład przy ulicy Tłomackie Nr 11, zwinięty został. 1235

Wilno. Warszawa.
Cherson. Kijów

Sposobność taniego nabycia.

Z powodu śmierci właściciela i likwidacji interesu, odbywać się będzie w sklepie pod firmą

„KAROL RADZIŃSKI"
Krakowskie-Przedmieście Nr 5,
codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 9½ wieczorem

Wyprzedaż niżej ceny kosztu

z wolnej ręki towarów galanteryjnych, piśmiennych, maszyn drukarskich i całkowitego urządzenia.

Towary mogą być nabywane i całemi partjami. 1004r

H. SOMYA,
Warszawa, Bracka 25,
DOM HANDLOWY i BIURO TECHNICZNE,
Fabryka Pasów skórzanych

poleca:

Pasy skórzane.
Rury gazowe.
Rury kotłowe.
Armatury do pary.
Cegły ogniotrwałe.
Fajansowe wyroby sanitarne.
Inzektory.
Kiszki konopne.

Klucze do muter.
Kuźnie wszelkiego rodzaju.
Liny konopne.
Liny druciane.
Łańcuchy.
Manometry.
Stal wszelkiego rodzaju.
Pilniki i t. p. 943r

Po cenach możliwie nizkich.

1252

Fabryka Powozów
Karola Bergera,



przeniesioną została z d. 8 Lipca 1894 r. z ul. Leszno na **Orlą 9**, o czem zawiadamia JW. i W. odbiorców.







ZAWIADOMIENIE
z fabryki wyrobów Rękawiczniczych
W. JURCZYKOWSKIEGO.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, **iż z d. 8 Lipca r. b. Magazyn** mój **egzystujący od r. 1872 przy ulicy Elektoralnej № 7**

przeniesionym został do głównego magazynu przy ulicy **Wierzbowej**, róg Hr. Kotzebue № 1,

egzystującego tamże od lat 7, gdzie pod osobistym kierunkiem nadal prowadzonym będzie.

Fabryka i kantor do ekspedycji hurtowej mieści się przy ulicy Chłodnej № 24, dom własny.

P.S. Na żądanie Sz. klijenteli zamieszkałej w dzielnicy ul. Chłodnej—kantor przyjmuje rękawiczki do prania, oraz uskutecznia zamówienia detaliczne.

1282 **W. JURCZYKOWSKI.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na oświetlenie naftą 130 latarń miejskich w 1895 i 1896 r., od rs. 18 kop. 50 za latarnię rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80 wraz z kwitem kassy m. Warszawy; na złożone vadium w ilości rub. 240, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz latarń, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1007r

ZŁOTY MEDAL 1885 r. 973r

ROBERT BOHTE
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 34,
KASSY OGNIOTRWAŁE. Specjalna Fabryka,

nagrodzona medalami na wystawach europejskich i amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór. Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Sierpnia r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację dachów, dachówką krytych i inne roboty w zabudowaniach IV części straży Ogniowej, od summy kosztorysowej rs. 498 kop. 62.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed południem na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 50, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 974r

Dnia 28 Września (10 Października) 1894 r., odbędzie się

w Białej-Cerkwi

(stacja kolei Fastowskiej).

Sprzedaż przez licytację KONI

różnych rass, przeważnie młodych, zdatnych pod siodło i do zaprzęgu, a pochodzących ze stad: **Hr. Wład. Branickiego (z Janiszówki), Hr. Ksawerego Branickiego (z Uzina) i Sukcesorów ś. p. Aleksandra Rakowskiego (z Holenderni)**, w liczbie około **60 sztuk.**—Sprzedaż odbywać się będzie **w Stajniach Hr. Ksawerego Branickiego.**—Żądanych szczegółów udziela Zarządzający Stadami **P. A. Zakrzewski,** według adresui **przez Białą-Cerkiew w Stawiszczach.** 1313

Kąpiele morskie rozpoczynają się 1 Czerwca, solankowe 20 Maja

Sezon 1894.

Kołobrzeg

miał w 1893 r. **gości kąpielowych 8773.**

Przebywających tamże podczas sesonu było **przeszło 20,000.**

Bilety kolejowe sezonowe.

—o—

Kołobrzeg jest połączony telefonem z Szczecinem i Berlinem.

—o—

8 kilom. długie promenady nadbrzeżne, piękniejszych niema u żadnych wód niemieckich.

Kołobrzeg

jest jedynem zdrojowiskiem, mającem **morskie i zarazem solankowe** (nie sztuczne) kąpiele.—Silne bicie bałwanów, wybrzeża bez kamieni i mułu. **Ciepłe morskie, solankowe i borowinowe kąpiele.**

—o—

Parowe kąpiele, **zakłady leczniczo-masażnicze, gimnastyczne i** inhalacyjne.

Piękne ogrody i lasy z obszernem przedmorzem, 3,000 osób pomieścić mogącem.

Morskie i solankowe Kąpiele

w Kołobrzegu

Sezon 1894.

Kołobrzeg

ma wodociągi, kanalizację i miejskie rzezalnie i mleczarnie, w których serwatka i preparowane dla dzieci mleko się sprzedają.

Lekarze czuwają nad przestrzeganiem przepisów. 533r.

Kołobrzeg

ma teatr, dobrą opinją się szczycący, koncerty, reuniony etc., Osobną orkiestrę dobraną, 40-tu członków liczącą.—Miejsca dla zabaw **w grę lawn-tennis.** — Czytelnia z 200 pismami i gazetami.

13-tu lekarzy.

Pomieszkania w wielkim doborze po cenach umiarkowanych.

Nauka i wychowanie.

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie A. Jaworskiej Królewska 5. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 28655

A.) Czesława Anna Kozarska utrzymująca zakład naukowy żeński w Łowiczu, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek rozpoczęła z dniem 1-szym sierpnia. Kurs nauk 1 września. Przygotowywa panienki do gimnazjum, udziela korepetycyj, muzyki, kroju i szycia bielizny. Z upoważnienia Władzy przyjmuje gimnazistki na stancję. Zapewnia się troskliwa opieka, oraz konwersacja w obcych językach. Metoda poglądowa dla małych dzieci, warunki przystępne. Ulica Podrzeczna dom Wielmożnego Sulińskiego. 28895

Korepetytor potrzebny zaraz dla 3, klasisty za pokój z herbatą lub zapłatę. Jerozolimska 8, stróż wskaże. 28889

Lekcje konwersacji francuzkiej 2 ruble miesięcznie. Chmielna 56, mieszk. 7. 28878

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów. Złota 46—24. 28932

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel i przysposabia do różnych szkół. Chmielna 70—13. 28929

Nauczycielka udziela lekcyj i muzyki. Cena przystępna. Chmielna 36—5. 28341

Potrzeba przysposobić panienkę do klasy trzeciej, do gimnazjum w arytmetyce i geografji. Wspólna № 8, m. 1. 28977

Potrzebny korepetytor języka francuzkiego. Twarda ulica dom 57, mieszkania 6. Bielanowicz. 23928

Szkoła prywatna męzka Józefa Górskiego przeniesiona z ulicy Białej na Nowo-Wielką № 15, mieszkania 2. Potrzebni są nauczyciele, mający pozwolenie władzy do języków: rosyjskiego prawosławny, niemieckiego, historji Rossyj, geografji powszechnej, rysunków i kaligrafji. Zapisy i egzamina bywają codziennie od godziny 10 zrana do 3 po południu. Lekcje rozpoczną się z dniem 20 sierpnia (1 września) roku bieżącego. 26973

Student, doświadczony korepetytor, (specjalnie matematyka, ruski), poszukuje lekcyj, korepetycyj. Złota 46—24. 28966

Udzielam lekcyj i początków muzyki. Ul. Świętokrzyzka № 18, m. 1. 28592

Doniesienia osobiste.

As—Pik ma list na poczcie poste-restante Warszawa. 28987

Kawaler lat 24, katolik, subjekt cukierniczy, pragnie znaleźć towarzyszkę życia, pannę lub wdowę do lat 25, z małym posagiem. Oferty poste-restante „D. Pokorny." 28326

Lublin poste-restante list wysłany Szlachcicowi A. E. Z. 28927

„Roland Dlopoel 69" wysłał list dla „O. S. 24." 28913

Słynny i bogaty kupiec z Rosji, liczący 40 lat wieku, przystojny, pragnie poznać osobę (chrześcjankę) starszą pannę lub młodą wdowę, w celach matrymonjalnych, przystojną, zamożną i z lepszego towarzystwa. Oferty proszę nadsyłać: Biuro Ungra, Wierzbowa № 8, dla „M. Ch. 300." 28677

Właściciel ziemski, lat 28, wykształcony, z dochodem 5,000 średnio, nie znajdując nic odpowiedniego w sąsiedztwie, pragnie wejść w korespondencję w celach matrymonjalnych z panną do lat 24, przystojną, z posagiem od 10 tysięcy. Przesadzona naiwność będzie przeszkodą. Panie traktujące rzecz serjo, raczą adresować listy: Kowno poste-restante dla „Or—ot." 28899

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski; Miodowa 3, oficyna 25. 26562

Dam od 50 do 200 rs. za wyrobienie posady dającej pewne utrzymanie. — Wiadomość: Marszałkowska № 150, skład wódek. 28951

Młody człowiek poszukuje posady numerowego w hotelu lub szwajcara w domu prywatnym, z kaucją lub bez. Świadectwo dobre. Za wyrobienie takowej posady dobrze wynagrodzę. Adres: ul. Mokotowska № domu 51, mieszkania № 15. 28916

Ogrodnik żonaty, bez familji, poszukuje posady od 1-go października r. b. Posiadam chlubne świadectwa z praktyki z pierwszorzędnych ogrodów w Królestwie, od lat trzech samodzielnie kieruję ogrodami pałacu Kutnowskiego. Łaskawe oferty: stacja Kutno, w pałacu, A. Karpiński. 28668

Młoda osoba, sympatyczna, pragnie przyjąć zarząd domem lub opiekę nad dziećmi.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Marji." 28738

Osoba młoda, z wykształceniem 4-klasowem, z gwarancją pieniężną, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej, do towarzystwa starszej osoby lub panienek. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Matyldy." 28938

Posiadając znajomość języków, poszukuję posady kasjerki. Wiadomość: Smolna № 5, m. 4, od 2 do 6-ej po południu. 28682

Poszukuję stałej posady w mieście Łodzi lub na prowincji w fabryce wyrobów wełnianych lub bawełnianych, w charakterze buchaltera z korespondencją polską i niemiecką, kasjera lub też magazyniera. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze tegoż pisma sub „W. F. 7. 28732

Przyjmuję szycie bardzo tanio. Mostowa № 9—37. 28921

Rodowita francuzka ma kilka godzin wolnych. Smolna 13. Zastać można od godziny 5—7-ej. 28923

Rubli 100 i więcej oflaruje młody człowiek z gimnazjalnem wykształceniem za wyrobienie odpowiedniej posady. Oferty dla „Le travail" przyjmuje kantor Kurjera. 28789

Uczeń z dwuletnią praktyką w składzie aptecznym poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Es. Em." 28443

Zarządu domu poszukuje urzędnik, zajmujący się administracją domów od lat kilkunastu, sumienny i energiczny. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit: S. Ka. 28664

b) Zaofiarowane.

Akordowo do oddania znaczne roboty ziemne na prowincji. Biuro meljoracyjne, Krakowskie-Przedmieście 60. 28828

Do fabryki kwiatów, Leszno № 18, potrzebne robotnice i zwijaczki uzdolnione. 27958

Do małego gospodarstwa na kolonji pod Warszawą potrzebna jest zaraz gospodyni wiejska z dobremi rekomendacjami, w średnim wieku, niezbyt wygórowanych wymagań. Wiadomość w redakcji „Przeglądu tygodniowego", Czysta 4. 28909

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione i podręczne. Długa 23, m. 7. 28967

Do zakładu ślusarsko-hydraulicznego potrzebni chłopcy i praktykanci (pierwszeństwo z prowincji). Jasna 2. 28954

Grawer lub cyzeler potrzebny na metal.—Młynarska 15. 28874

Potrzebna staniczarka zdolna. Plac Grzybowski № 12, m. 15. 1263r

Koszykarze znajdą zaraz stałą robotę w fabryce wózków dziecinnych. Marszałkowska 53. 28768

Mechanik potrzebny, który zna gruntownie reparację wszelkich systemów maszyn do szycia, z dobremi świadectwami. Dzika 20, skład maszyn. 28699

Niańki z językiem niemieckim poszukuje się do trojga małych dzieci. Osoby obeznane z krawieczczyzną mają pierwszeństwo. Złota № 41, mieszk. 23. 28930

Potrzebny jest uczeń. Jubiler A. Oraczewski, Nowy-Świat 36. 28688

Potrzebna zaraz na wyjazd do Rosji modystka na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość: hotel Polski № 67, od 8—9½ zrana. 28666

Panna (izraelitka) zdolna do staników i spódnic potrzebna zaraz. Pawia № 5, mieszkania 17. 28598

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Leszno № 24. 28725

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, 1-sze piętro, za dobrem wynagrodzeniem. 28740

Potrzebne na wyjazd modystki do kapeluszy i krojczyni do sukien i okryć, polka lub francuska. Zgłaszać się proszę: hotel Niemiecki № 31, od 7—9-ej wieczorem, Madame Gizi. 28685

Potrzebny uczeń do magazynu bławatnego. Oferty przyjmuje Kurjer „Uczeń bławatny." 28910

Potrzebne kompletnie zdolne spódniczarki do pracowni sukien Lucyny i Róży, Leszno № 31, m. 14. 28979

Potrzebna panna umiejąca dobrze szyć krawieczczyznę. Świętojerska 16, m. 57. 28969

Panny zdolne do staników potrzebne. Śliska 16, m. 9. 28961

Potrzebne panny do sukien oraz uczennica do pracowni Emilji, Świętokrzyzka 32. 28953

Potrzebny barytonista do łódzkiej artylerji. Wiadomość u kapelmistrza Chodkowskiego, Hoża 9. 28936

Potrzebne zdatne oraz podręczne do krawieczczyzny. Miodowa 10, Schmidt. 28934

Potrzebne uzdolnione panny do maszyn pończoszniczych oraz wykończarki. Mazowiecka 11—18. 28925

Potrzebna zaraz prasowaczka, dobrze uzdolniona w prasowaniu nowej i starej bielizny. Pralnia, Złota 23. 1261r

Potrzebna zaraz kobieta średniego wieku do mleczarni, na stałą lub przychodnią. Karmelicka 7. 28944

Potrzebny jest pomocnik aptekarski na zastępstwo na prowincję. Wiadomość: Tamka 40—2, od 1 do 2-ej po południu. 28939

Panny zdolne podręczne oraz uczennice potrzebne do magazynu mód. Dąbrowski, Żabia 2. 28767

Potrzebna jest zdolna pończoszarka, może być izraelitka. Ul. Solec 93, m. 24. 28763

Sklepowa do filji z pieczywem potrzebna zaraz. Wiadomość w piekarni, ul. Chmielna 43. 2894

Stolarz na grecką robotę potrzebny jest zaraz. — Wiadomość: Wronia № 82, u stolarza. 28937

Tokarz-drykier i bronzownik potrzebni są zaraz. A. Olszewski, Krakowskie-Przedmieście 44. 28710

Uczeń potrzebny do piekarni. Elektoralna № 28. 28903

Uczniowie potrzebni są do zakładu introligatorskiego J. F. Puget, Krakowskie-Przedmieście № 17. 38526

Uczeń z ładnym charakterem pisma potrzebny jest do kantoru. Własnoręcznie pisane oferty nadsyłać do kantoru W. Koteckiego, Leszno 14. 28857

Uczeń potrzebny do cukierni p. Wodzyńskiego. Róg Długiej i Miodowej № 21. 28689

Zdolna maszynistka do pończoch potrzebna na stałą robotę, za dobrem wynagrodzeniem. Żórawia 28, m. 12. 28820

Zdolne dziurkarki oraz uczennice zaraz płatne potrzebne do pracowni bielizny męzkiej. Nowy-Świat 57, mieszk. 11. 28963

Zdolnego tokarza starszego wieku poszukuje się na wyjazd do fabryki maszyn. Wiadomość: Twarda 5, Robert Neumann. 28746

Zdolne podręczne, maszynistki i dziurkarki potrzebne do bielizny damskiej, męzkiej i do drobiazgów. (Maszyny Wilsona i Singera).—Aleksandrja № 10, m. 34. 28962

Zdolnego, pracowitego, młodego człowieka potrzeba do zbierania obstalunków na mieście i ekspedycji w sklepie, z gruntowną znajomością buchalterji i języków. — Oferty piśmienne pod B. G. przyjmuje Kurjer. 28949

Kupno i sprzedaż.

Antyk oryginalne biureczko damskie do zbycia. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 21. 28892

A) Meble, garnitury czarne, gabinetowe, otomany, biurko, łóżka, stoły, bibljoteka, szafy i inne. Plac św. Aleksandra 13, tapicer Ring. 27670

Agawy do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowolipie № 47, mieszk. 6. 28924

Bryczka do sprzedania. Nowolipie № 67. 28425

Do sprzedania kilka lamp gazowych oraz garnitur mebli. Zielna 13, m. 4. 28964

Do sprzedania wózek dziecinny w dobrym stanie, łóżko żelazne. Marszałkowska № 34, m. 25. 28948

Dla pp. studniarzy! Są do sprzedania za połowę ceny wartości nowe żelazne rury różnej długości, szerokości, kilkaset stóp oraz pompka, sitko, mufka. Wiadomość u właściciela domu № 14, ulica Świętojerska. 28597

Do sprzedania sażeń kamieni polnych.—Nowogrodzka № 2, w składzie węgli. 28674

Do sprzedania kredens, krzesła, garnitur mebli czarny, samowarnik. Zielna 22. 28775

Do sprzedania dwie karety 4-osobowe, faetony, chomonta angielskie mało używane dwie pary. Nowy-Świat 9, Jankowski. 286[illegible]9

Fortepian zagraniczny w dobrym stanie tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 28257

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję, 250 rubli. Żórawia 25, mieszkania 13. 28466

Fortepian za rs. 75. — Grzybowska № 16, m. 16. 28436

Fortepian do sprzedania za rs. 220. Ceglana 4, od 3 do 6-ej, u szwajcara. 28887

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania tanio. Krucza 17, m. 6. 28586

Garnitur salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.—Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryki Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1068r

Kupię zaraz powozik kryty, kolejny, zdatny na wieś. Bolcewicz, Saski Plac 5. 28908

Kasy ogniotrwałe różnej wielkości. Fabryka G. Gottschalk, Elektoralna № 15. 27233

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 27691

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28890

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 27703

Meble tanio, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, inne meble. Bracka 9, mieszkania 12. 26373

Motor gazowy 14-konny oszczędny, w dobrym stanie, do sprzedania z powodu przeniesienia fabryki. Złota 61. 28410

Meble mocne, gustowne, do jadalni, sypialni, komplety kupię. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Zaraz." 28757

Meblowe pokrycia po cenach zniżonych, kretony od 15 kop., juty od 35 kop., wełny od 85, jedwabie od 1.60 kop., tanie burety, utrecht gładki i gnieciony, plusze lniane i t. p. w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1013r

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 27671

Maszyna Singera nowa, najlepszej konstrukcji, za połowę ceny. Śliska 30, mieszkania 30. 28911

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 28952

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Krucza 10, m. 9. 25634

Otomanę gustowną, urzędowej roboty, sprzedam tanio. Żórawia 22, stróż wskaże. 28984

Pianina od rs. 250—350. Królewska 3, Tarnowski. 27921

Plandeka potrzebna. Oferty „Plandeka" przyjmuje Kurjer Warsz. 28839

Rower dziecinny na gumowych kołach za połowę ceny rs. 30. Marszałkowska 53. 28465

Rower do sprzedania na dętych gumach.— Ogrodowa 62, szwajcar wskaże. 28685

Rower angielski „Premier Model A." na pełnych gumach rs. 70. Uniwersytet, mieszkania 22, u Azbukina. 28721

Rower nowy sprzedam tanio. Ul. Litewska № 6. 28901

Rower na pełnych gumach, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Wiadomość: Żytnia 26, mieszkania 1. 28894

Rower nowy, pneumatyczny, okazyjnie 130 rubli. Warecka 9, m. 56. 28929

Rower pneumatyczny tanio do sprzedania.— Ordynacka № 13, sklep mydlarski. 28931

Rower dęty sprzedaję. Krochmalna 43, mieszkania 5. 28978

Rower pneumatyczny Ormonda tanio. Aleksandrja 20, m. 20. 28970

Skopów 130 tłustych na sprzedaż. Musuły, 5 wiorst od Grodziska. 28833

Stół jesionowy rozsuwany do sprzedania.— Ulica Nowogrodzka № 5, m. 10. 28916

Sprzedam lando, koni 4, uprząż używaną.— Krakowskie-Przedm. № 7, remiza. 28418

Samowar kupię od 60 do 80 szklanek. Wiadomość: Nowomiejska № 20, u stróża. 28688

Trycykl dziecinny na gumowych kołach za połowę ceny rs. 20. Marszałkowska 53. 28463

Z powodu wyjazdu różne meble w dobrym stanie po przystępnych cenach do sprzedania. Marszałkowska 52, m. 10. 28705

Z powodu wyjazdu tanio nabyć można meble. Bracka № 8, mieszkania № 5, od 12 do 5-ej po poł. 28914

2 p. skrzypiec i mapa poglądowa Królestwa Polskiego Wójcickiej do sprzedania. Leszno 33, u felczera. 28904

Interesy handl. i majątk.

Apteka wiejska w osadzie Lututów, gub. kaliskiej, do sprzedania za 5,000 rs. Wiadomość: apteka, Krakowskie-Przedm. № 59. 28896

Apteka w mieście powiatowem do sprzedania. Wiadomość: Marjańska 4, m. 9, pomiędzy 5 a 7-mą wieczorem. 28920

Do sprzedania magiel. Solec № 68. 28603

Dom do sprzedania przy ulicy Nowomiejskiej № 175, skanalizowany, dochodu przynosi 2,000 rs. rocznie. Można wejść z 10,000 rs., a resztę sumy pozostawić na spłatę przez 3 lata, hypoteka bez długu. Wiadomość u rządcy, mieszkania № 13. 28902

Do wydzierżawienia młyn cylinder w dobrym stanie oraz propinacja. Szczegółowe warunki na miejscu. Folwark Baczki A., cztery wiorsty od st. Łochów. 1262r

Dla pp. kapitalistów korzystny interes. Wiadomość: Nowy-Świat 62, w magazynie W. Węglińskiego. 28935

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, mieszkanie wygodne, z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Zakroczymska № 5. 28602

Dom do sprzedania bez żadnego długu, potrzeba do kupna 3,000 rs. Wiadomość u rządcy ul. Piwna № 15. 28276

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-mydlarski. Wiadomość: Długa № 4, w restauracji. 28485

Dom do sprzedania na pryncypalnej ulicy.— Wiadomość: Chłodna № 8, m. 28, od godziny 5 do 8-ej. 28704

Folwark dobrze zagospodarowany, włók przeszło cztery, 12 wiorst od Warszawy, niecałe dwie od przystanku kolei i statku parowego, z kompletnemi zabudowaniami, inwentarzem i zbiorami, pięknym ogrodem spacerowym i owocowym, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Długa 47, m. 3. 28736

Folwark 19-włókowy do sprzedania w gub. suwalskiej na bardzo dogodnych warunkach, z kompletnym inwentarzem, 7 wiorst od Druskiennik. Do kupna potrzeba gotówki 7,000.— Bliższych informacyj udzielę przy ulicy Pańskiej № 77, stróż wskaże mieszkanie. 28981

Jest do sprzedania przystępnie filja rzeźnicza, komorne bardzo tanie. — Wiadomość: ulica Ostrowska № 15, mieszk. 11. 28665

Jest do sprzedania na Pradze dom drewniany jednopiętrowy, dochodu 664 rs., za 4,500 rs. Wiadomość: Praga, ul. Brukowa № 32, mieszkania 4. 28447

Krowiarnia z wyrobionemi gospodami, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka 9, mieszkania 6. 28434

Kawiarnia do sprzedania za przystępną cenę. Piwna № 29. 28922

Kto pożyczy lub włoży do fabryki pieniądze, ten dostanie dobry i stały procent jako udział w zyskach. Oferty B. J. przyjmuje Kurjer. 28758

Majątek ziemski 10—30 włók kupię. Warszawa, Starzyński, Koszykowa 17, od godziny 4—6-ej. 28609

Majątki, domy różnej wielkości do sprzedania, również do wypożyczenia 70,000 rs.— Krucza 29, mieszkania 22. 28482

Pralnia egzystująca lat kilka do sprzedania. Wiadomość: Krochmalna № 9. 28897

Poszukuje się placu z budynkiem na mniejszą fabrykę w Warszawie lub w okolicach. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami X. Ygrek. 28915

Pralnia dająca dziennie 2 ruble czystego zysku, komorne 10 rubli, do sprzedania. Wiadomość: Piwna 23, w kawiarni. 28983

Rs. 3,500 do umieszczenia na hypotekę domu. Wiadomość w kancelarji rejenta Józefowicza. 28988

Rubli 300 do 500 potrzeba na dobry procent, gwarancja pewna. Ktoby miał do wypożyczenia, zechce ofertę złożyć w Kurjerze pod „Odpowiedzialny 300." 28974

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Wilcza № 26, w sklepie. 28545

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obszernem mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość: Żórawia 7. 28422

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 27, w kawiarni. 28717

Sprzedam wyroki pełnomocne. Wspólna № 57, m. 8, od 4-ej po południu. 28684

Sklep spożywczo - dystrybucyjno-norymberski, kantor pism, do sprzedania za cenę przystępną z powodu gwałtownego wyjazdu. Wiadomość: ulica Chłodna № 52. 28791

Sprzedam folwarczek z powodn pilnego wyjazdu, zabudowanie nowe, piękne, dom mieszkalny obszerny, las, staw, z inwentarzem, meblami, za 3,600 rs. Wiadomość: Podwale, hotel Słowiański, u konduktora, od godz. 3-ej do 6-ej. 28150

Skład mączny, egzystujący przy ulicy Elektoralnej 29, przeniesiony został do tegoż samego domu od ulicy Mirowskiej, sprzedaje mąkę po cenach zniżonych. Tamże obiady prywatne. 28165

Sklep spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania za przystępną cenę z powodu zmiany interesu. Hoża № 7. 28898

Sklep spożywczy do sprzedania niedrogo z powodu słabości. Komorne tanie. Ul. Grzybowska № 72. 28912

Sklep z wędlinami sprzedaję. Ul. Ogrodowa № 8. 28976

Sprzedam kawiarnię z bilardem. Bednarska № 6. 28973

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Długa № 33, m. 4. 28965

Skład węgli jest do odstąpienia. Ul. Złota № 36. 28957

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z herbaciarnią, 3 pokoje, komorne tanie, z powodu otrzymania posady jest do sprzedania. Ul. Nowowiejska № 24. 28940

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu musowego wyjazdu bardzo tanio. Ul. Pańska № 77. 28980

Właściciel gorzelni może swój towar zbyć w Warszawie w większej ilości i za gotówkę. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. „X. 28715." 28715

Z powodu zmiany interesu jest zaraz do sprzedania sklep spożywczy na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku Senatorska, róg Nowo-Miodowej. 27903

Z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania skład węgli, egzystujący lat 18, za przystępną cenę. Adres: Nowogrodzka 2, w składzie węgli. 28673

Zakład cukierniczy do sprzedania. Karmelicka № 6. 28972

650 rs. potrzeba na hypotekę majątku ziemskiego, na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość u W-go rejenta Lilpopa, w gmachu hypotecznym. 28691

1,500. Osoba potrzebująca opieki i spokojnego życia w rodzinie, może go znaleźć pożyczając 1,500 rubli, za co w procencie otrzyma oddzielny pokój z całodziennem utrzymaniem. Gwarancja kapitału pewna. Oferty w kantorze Kurjera pod Aw. Z. 28690

3,000 rs. potrzebuję na spłatę, procent dobry. Oferty przyjmuje Kurjer „Józef." 28679

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1255r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

Poszukuję od 1-go października dwóch pokojów, przedpokoju, kuchni, nie wyżej drugiego piętra, w okolicy ul. Ogrodowej. Oferty przyjmuje Kurjer pod S. P. 28480

Potrzebny sklep z wystawą przy ulicy Marszałkowskiej, pomiędzy ogrodem Saskim a koleją. Ktoby miał takowy do odstąpienia lub wynajęcia, zgłosić się może na Śliską № 9, mieszkania 6. 28416

Poszukuję umeblowanego pokoju dla dwóch panów, z całodziennem życiem i usługą, w centrum miastą. — Oferty przyjmuje Kurjer „J. L. 397." 28727

Poszukuję zaraz 3-ch pokojów z kuchnią, z dwoma wejściami, około Marszałkowskiej, Żórawiej. Oferty: Żórawia 47, Szretter. 28696

Potrzebny jest pokój z osobnem wejściem dla kawalera niemca w środku miasta z meblami i pościelą. Wiadomość u szwajcara w hotelu Wiktorja. 28842

Potrzebna stajnia i wozownia obszerna na dorożki, oraz pokój. Oferty przyjmuje Kurjer pod X. A. 28861

Potrzebny zaraz dla porządnego kawalera pokój ładnie umeblowany, z usługą. Oferty tylko z podaniem ceny przyjmuje Kurjer pod „Oleśnicki." 28911

2 pokoje i kuchnia z dwoma wejściami, na parterze, 1-em lub 2-em piętrze, w okolicach ul. Marszałkowskiej, potrzebne od 1-go października r. b. Oferty pod W. C. M. przyjmuje kantor Kurjera. 28919

b) Zaofiarowane.

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, balkon, drugie piętro, front, widne, ciepłe i suche, Świętokrzyzka 39 (róg Marszałkowskiej), zaraz do wynajęcia. Cena rs. 580. Wiadomość u stróża. 28744

Apartament złożony z 6-iu obszernych pokoi, pokoju kąpielowego, z ogródka i pralnią, do wynajęcia od każdego czasu, ul. Hoża № 22, róg Kruczej, również 5 pokoi do wynajęcia przy ulicy Siennej № 25. 27872

Lokale po 5, 4 i 2 pokoje z wszelkiemi wygodami, wannami, waterklozetami, pokojami dla służby itp. do wynajęcia w każdym czasie, Wspólna № 53, róg Nowowielkiej, również po 5 pokoi z takiemiż wygodami przy ul. Ogrodowej № 5. 27871

Lokale po 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od każdego czasu lub od 1-go października w domu skanalizowanym, Marszałkowska № 95; również 7 pokojów do wynajęcia przy ulicy Aleje Jerozolimskie № 82. 28606

Lokal zaraz z powodu wyjazdu przy ul. Instytutowej № 1. Pierwsze piętro całe, 9 pokoi—3 dla służby. Kuchnia, łazienka etc. Weranda od ogrodu. Widzieć można od 12 w południe. 27829

Nalewki 15. Każdego czasu do wynajęcia sutereny na warsztaty lub składy oraz różne lokale. 28676

Nowogrodzka 18, między Marszałkowską a Kruczą, do wynajęcia nowy sklep o 2-ch otworach, wraz z mieszkaniem, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża. 28702

Pokoje pojedyńcze, z usługą, na 1-em piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

Piękny pokój, kąpiel, prysznic, obiady lub bez. Kapucyńska 5—14. 28700

Pokój z usługą, meblami lub bez, do wynajęcia. Zielna 13—15. 28762

Pokój kawalerski duży, z meblami, od frontu na 2-em piętrze, zaraz. Hoża № 48. 28672

Piekarnia w suterenach jest do wynajęcia w każdym czasie. Szpitalna № 1, mieszkania 5. 28950

Rs. 5 mieszkanie dla inteligentnej panienki.— Daniłowiczowska 8, m. 21. 28946

Wynajmę 3 pokoje umeblowane oddzielnie lub razem, wspólny przedpokój, salon o 3-ch oknach, balkon, fortepian. Leopoldyna 5, mieszkania 7. 28942

W handlu win i spirytualji do wynajęcia kuchnia restauracyjna z bufetem. Bielańska № 27. 28854

Z powodu wyjazdu do wynajęcia, pokój, przedpokój i kuchnia. Hortensja № 1, wiadomość u stróża. 28804

7, 6 i 5 pokojów z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od każdego czasu. Ulica Leszno № 88. 28635

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, w miejscowości pięknej, suchej, lesistej. Ceny niskie. Wiadomość: Warecka № 14, m. 18, od 6 do 8-ej wieczorem. 28968

Pokój dla pojedyńczej osoby, w Mrozach, za 15 rubli do wynajęcia. Wiadomość u stróża, Tłomackie 13. 28955

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez meldunku, z umieszczeniem dziecka, pokoje oddzielne, radzi w zakresie swej specjalności, cena umiarkowana. Chłodna № 8, parter. 28956

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 28982

Chcę nająć miesięcznie wózek dla chorej.— Nowogrodzka 3, m. 10. 28906

Dnia 1-go sierpnia zginęła suczka czarna, ślepa na lewe oko, na czerwonej wstążce dwie grzechotki. Proszę odprowadzić na Nowy-Świat № 31, m. 4, za nagrodą rs. 3. 28747

Firanki, koronki, piorę, reperuję, rozpinam firanki prane w domu. Twarda 16—36. 28539

Obiady prywatne na świeżem maśle. Marszałkowska 132, m. 4. 28435

Obiady prywatne na najdogodniejszych warunkach, wyłącznie dla kobiet. Kiosk, Plac Zielony. 1252r

Obiady prywatne smaczne i zdrowe. Dobra 51, m. 24. 28938

Przybłąkany pies z dogów, jasno-żółty, uszy przycięte, znajduje się na Czystem, za rogatką Jerozolimską, w domu p. Bińkowskiego № 35. 28947

Pragnąłbym należyć do gry kwartetowej wiolonczela lub 2 skrzypce, jako amator. Oferty dla „Wiolonczeli" przyjmuje kantor Kurjera. 28317

Poleca się szanownym przedsiębiorcom młody aeronauta. Oferty „pod Aeronauta" przyjmuje Kurjer. 28907

Przyjmuje suknie do roboty od 2-ch rubli. Chłodna 56—36. 26994

Środki dezynfekcyjne poleca skład materjałów aptecznych i farb St. Staniszewskiego, Marszałkowska № 99, róg Nowogrodzkiej. Telefonu № 214. 28905

Z powodu wyjazdu do Paryża, magazyn zamknięty do 15-go września. Clarisse Lardenoy. 28680

Zacherlin najlepszy środek wytępiający robactwo. Skład główny Stanisław Staniszewski Marszałkowska 99, skład apteczny, oraz w innych składach aptecznych i mydlarskich. 28054

99. Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego; burki, palta, szlafroki, chawełoki, garnitury, bluzy uczniowskie sprzedaję niedrogo. Przyjmuję obstalunki. 28370

✖ ✖✖✖) Warto sprawdzić! Gustaw Arnold, Krakowskie - Przedmieście № 62, w gmachu Dobroczynności, sprzedaje taniej jak za Żelazną Bramą lub na Nalewkach: kretony, perkale, korty, szewioty na męzkie i damskie kostjumy, wełny, burety, chodniki, kapy, serwety i t. p. towary manufakturne. 28663

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 23 Юлія (4 Августа) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).